



co bądź, w sprawie tak zasadniczej, za którą oświadczył się sam monarcha, zajęcia te i to milczenie niby przychylnych reformie, świadczą dziwnie o deputowanych belgijskich, i ze wszystkiego domyślać się można, że stanowcza decyzja wyjdzie znowu od najwyższej w kraju powagi, od króla.

## KORESPONDENECYJE

Hadikfalva, d. 10 lipca.

(Typy ludowe na Bukowinie.)

Jesteśmy w środku Bukowiny, między Seretem a Suczawą, na rozgraniczu Rusi i Mołdawii. Tu zetknęli się Rusini i Rumuni; tu nadto, a i to ważne, osiadły obce napływowe narodowości: Węgrzy, Niemcy i Rosyjanie; gdzie niegdzie Polak, ów gdzie wędrowny cygan, lub poważny, zamożny Ormianin; wszędzie żyd, jedyny amalgam bukowiński, kit, spajający w jedną kulturową całość te różnorodne typy i odmiany. Nie dziw, że cały świat bukowiński nosi na sobie znamię tego związku, i z odrębności tyłu żywiołów nabiera cechy wspólnej swego łącznika i bywa potroszę żydowski.

Kto się tej odrębności typowej chciał przyjrzeć z bliska, miał po temu najspójniejszą chwilę w czasie przyjazdu Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia dnia 9-go lipca do Hadikfalwy. Komitet przyjęcia wpadł na szczęśliwą myśl urządzenia wystawy narodowych typów bukowińskich, i doskonale ją wykonał. Urządził tedy pochód odrębnych typów ludowych przed Jego Ces. Wysokością Arcyksięciem, a że to ludy dzielne i do konia przywykłe, więc wystawiono hufce konne Rumunów, Rusinów, Hucułów, Węgrów, Lipowanów i kolonistów niemieckich. Nie tak nie dawta poznać od razu ludu i jego charakteru, jak ten ich pochód świąteczny, w strojach odświętnych, rojno i zbrojno, bo w czterysta kilkudziesięć koni.

Cóż to, czy odgłos *trembit* wywołał z gór i połonin te zbrojne hufce rycerskiego ludu? Czy jaki Dobosz zginął zdradą swej kochanki od srebrnej kuli na Kosmaczu? Czy może horda Nogaja grozi na stepach naddniestrzańskich? Czy jaki hetman Konaszewicz, Przeclaw Lanckoroński, Ostafij Daszkiewicz gromadzi zastępy na kresach? Czy kto tam może mąci wodę w Dniestrze? Nie, cicho i pusto w górach, pusto w połoninach. „Jak szumił szumił las tam stary, jak wiała, wieje dumka żale“.

Tylko po górach i dolinach rozniosła się wieść o przestawnym Arcyksięciu, a od Seretu aż po Suczawę, od Kirlibaby aż po Czarnohorę bieży pieszko i konno lud z gór i połonin, ze siódł i miasteczek do Hadikfalwy, na uroczystość niezwykłą.

„Ej *zatrembitaj tam naszym pysanyj leginin*“! Sygnał odezwał się echem, góra górze podala. I na ten znak zeszedli się wszyscy.

Któż oni są? Oto hufiec pierwszy: Rumuni.

Na zgrabnych mierzynach górskich dostojny ród Rzymian i Daków. Nos orli, usta ujmująco złożone, o pięknych proporcjach podniosłe czoło, wzrok śmiały; myślałbyś: bohater jako żywo. A to tylko potomek bohaterów, ten sam mały rozwinięty Rumun, co nad Dunajem, Marmorosem i Alutą siedzi tu nad Prutem i Seretem, nad Suczawą i Złotą Bystrycą, a tutaj bywa i w górach zwyczajnie prostak „*Munteni*“.

Ich strój: sukmana przewieszona przez ramię, o madyarskim kroju chołostni, opińcze jak sandały opięte na nogach.

Obok stoją Rumunki „brunatne piękności“ o modnych, obcisłych spodniczkach z foły — upiętych tak misternie, że obysięgu igły; na ramionach z pewną gracją zarzucone sukmany. Na szyi perły i weneckie korale szklane, ziarniste, niebieskie i złote, przewieszone paciorki, monety złote i srebrne. Obok wieśniaczek Rumunek mieszczki Rumunki i panie z lepszego świata w narodowych strojach, w narodowych głowniach dla pięknie haftowanych przejrzytych koszulek, które pozwalają kształtom się okazywać z całą swobodą. Cały ten strój znamionuje dobrą fantazję i dobrą dozę kokieterii.

Za tym szeregiem wysuwa się drugi. To nasi. Po drobnych rysach, skromniejszej postawie, znać tych zjadaczy chleba i ma małygi, prawdziwych wegetaryanów, Rusinów. Rzemienny pas w „muża“, *horbodka*, dokładnie do form ciała przystający u dziewcząt i młodź, cała różnica i odrębność ich stroju.

Inaczej, zupełnie inaczej występuje Hucuł. Któż ich we Lwowie nie widział? Mieliśmy w tym roku prawdziwą modę huculską. Lwowski Koło literacko-artystyczne pierwsze na rynku kołomyjskim, improvizowanym w sali kasyna mieszczańskiego, pokazywało nam prawdziwych Hucułów i Hucułki. Potem komitet miejski urządził na Wysokim Zamku „wesele huculskie“, znamy więc ten piękny lud rycerski, owe orlice ruskie z pod Czarnohory i Karpat kołomyjskich. Znamy ich szkarłatny, błękitny, ich złote safony, znamy ich strój malowniczy, ich twarze ogorzałe i cały ten lud, rosły jak topole.

Wiemy, że ich niewiasta tka kilimki piękne, że zna sekreta barwienia przędzy, znamy wzory ich haftu, bo te wydał p. Ludwik Wierzbicki w Muzeum przemysłowym, i dźwirowane gwintówki, toporki drutem nabite, ich toczony bucłaki na wodę, słowem, dawni to nasi znajomi. I kopie ich widzieliśmy na lwowskim jarmarku, te konie, małe a zgrabne, krepie a mądre, co to tam przejdą, gdzie człek się nie przesłiznie. Lecz trzeba ich było widzieć, jak to oni tam u siebie sznurem ciągnęli w szeregu, trzeba było zobaczyć te ich miny buńczuczne, trzeba było widzieć, jak to się czupurzy na zucha, jak żeby na wołokite miał się puszczać każdy Hucuł. Było w tem prawdziwie coś z kozaków hulaszczego życia, że brakło chyba ich pieśni żbojeckiej:

Hej chłopci, młodoci  
Nuż w ruki toporei  
Jak swysnu — zbihnit sia tu wsi;  
Rozkożit no watru  
Zahrajte w trembitu  
Horiłki nalejte meny.

Wszystko to typy ciekawe; mniej interesu budziły chorągwie węgierskich jeźdźców i niemieckich kolonistów, z których pierwsi zamieszkują osady Hadikfalva, Andrasfalva i Joseffalva, drudzy zaś „z dalekiej piaszczystej ojczyzny“ w Saksonii, Czech i Bawarii, szukali chleba aż w Bukowinie i osiedli w Kirlibabie, Jakobenach, Poższita, Luisenthal, Eisenau i zatrzymali zupełnie cechy narodowe: więc Węgrzy zawsze dziarscy jeźdźcy, Niemcy-kolonisci gorsi, ale do konia w nowej ojczyźnie widocznie przywykli, ich stroje znane, bliższej im uwagi więc nie poświęcamy.

Wypada raczej o ostatniej, prawdziwie nieznannej grupie pomówić nieco, o Lipowanach. Kto zna Lipowanów? Któż są ci Lipowani? Słuszni, szczupli, o jasnych jak len włosach, długich, z długimi brodami, w niebieskich opończach, wysokim obuwiu, są to emigranci rossyjscy, starowiercy, czyli raskolniki, odpadli od jednej świętej cerkwi rossyjskiej w Petersburgu po synodalnej rewizji biblii i ksiąg kościelnych i liturgicznych w r. 1666. Sekta schroniła się przed prześladowaniem na Litwę i na Wołoszę, od swego założyciela, Filipa świętego pustelnika, *pustoświęt*, zwana Filiponami, czyli Filipowanami. Na Bukowinie zowią ich Lipowanami. Tu założyli osadę Białokiernicę, *Fontina Alba*, z klasztorem tegoż nazwiska a cesarz Józef w r. 1783 w dokumencie erekcyjnym powiada, że „kolonistów tej sekty należałoby pomnażać“ ze względu na pracowitość ich wyznawców.

Są to najzapobiegliwsi przemysłowcy w kraju. Trudnią się sadownictwem, pszczeńnictwem i ogrodnictwem. Pod względem praktyk religijnych, przedstawiają się jako bardzo skrupulatni wyznawcy starej wiary. Dzielą się jednak na popowców i bezpopowców; pierwsi mają księży, drudzy obchodzą się bez nich. Obydwie sekty mają klasztory męskie i żeńskie.

Z pomiędzy Lipowan, zgromadzonych d. 9 lipca w Hadikfalwie szczególniejszą uwagę budziły ich mniszki i mnisi. Obecnie zamieszkują Lipowanie na Bukowinie prócz Białokiernicy nadto wioski Klimoutz, Lipoweni, Mitoka, a pomieszczeni z innymi narodowościami przemieszkują w Myhodra i Łukawiu. Jeden z ich mnichów, Czernyszew z Białokiernicy, do niedawna wydawał w Czerniowcach wprzód a następnie w drukarni kołomyjskiej pismo p. t. *Staro obrjadec*, poświęcone wyłącznie sektarstwu.

Z tego krótkiego zestawienia można powziąć wyobrażenie, jak bardzo interesującą była owa *sui generis* wystawa typów ludowych w Hadikfalwa; byłaby nią zaś pod względem etnograficznym znacznie ważniejszą, gdyby nie ograniczała się na wyłącznej banderyli, złożonej z tych 6 grup, lecz gdyby była połączoną z wystawą ich wyrobów domowych, narzędzi, obrzędów, czemś w rodzaju tego, co tak pięknie umiano urządzić w Tarnopolu. Nie mówmy jednak, co byłoby mogło.

Nasza jednak rzeczą było zdać sprawę z tego, co było. W połączeniu z wystawą przemysłu domowego, urządzoną w c. k. szkole państwowej w Czerniowcach, grupy etnograficzne z Hadikfalwy dawały zawsze pewien — choć niedość dokładny — obraz życia ludowego na Bukowinie.

## Wypadki w Bułgarii.

O ile się zdaje, nowy gabinet za Stoilowem na czele jest już faktem dokonanym. Stoilow, który w poprzednim gabinecie dzierżył tekę sprawiedliwości, bawił, jak wiadomo, przez kilka miesięcy w Wiedniu, przygotowując tutaj kandydaturę ks. Ferdynanda Koburga, i jako taki dał się poznać dostatecznie światu politycznemu. Był on również członkiem deputacji, wybranej przez Zgromadzenie narodowe, która roku zesłego objeżdżała dwory europejskie, starając się je pozyskać dla nowego stanu rzeczy w Bułgarii. Dr. Stransky, nowy minister spraw wewnętrznych, jest obecnie postem w Belgradzie; imię jego stało się głośnym skutkiem wywołania ruchu rewolucyjnego w Filipopolu, którego epilogiem było połączenie Wschodniej Rumelii z Bułgarią. — Major Petrow, były szef sztabu księcia Aleksandra, obejmuje tekę ministra wojny. Odnaczył się on przedewszystkiem w bitwie pod Sliwnicą, i skutkiem tego posiada wielki mir w szeregach wojskowych. Nowy gabinet zresztą zdaje się być ministertwem koalicyjnym, w którym mniej więcej uwzględniono wszystkie stronnictwa.

Mówią, że nowe ministeryum starać się będzie o przywrócenie dobrych stosunków z Rosją, czego sobie i księżę Koburski ma życzyć, a na co poprzednie ministertwo żadną miarą przystać nie chciało.

W sprawie wyboru księcia bułgarskiego donoszą do *Polit. Correspond.* z Berlina: W kołach urzędowych berlińskich zajmują się mniej sprawą księcia Koburga, niż w Wiedniu, Londynie i Petersburgu. Niemcy zajmują stanowisko pośredniczące. Postawa ich nie będzie nigdy przeciwną postawie Austrii, ale starać się będą nie drażnić zańdo Rossji.

Na ks. Koburga zgodzą się Niemcy, jeśli w Austrii, Rossji i Anglii przychylnie dla siebie zdoła znaleźć usposobienie. Zresztą przyznają tu, że przyjęcie wyboru przez księcia z dodaniem znanego zastrzeżenia było zupełnie prawidłowym. Dotąd sprawa ta nie stała się przedmiotem wymiany zdań dyplomatycznych.

Z Berlina telegrafują: Dzienniki oficjalne piszą w ogóle bardzo mało o Bułgarii. Zauważono, iż *Nordd. allg. Zig.* ograniczyła się wyłącznie na umieszczeniu depeszy biura Wolffa o wyborze księcia Ferdynanda a zresztą nie wspomniała o nim ani słówkiem. Utrzymująca stosunki z kołami dworskimi *Kreuz Zig.* pisze: Skoro tylko W. Porta zaaprobuje wybór ks. Ferdynanda a uznają go Austria i Anglia, Niemcy przyłączą się do tych Mocarstw. Stałoby się to nawet wtedy, gdyby wybór padł na inną osobistość; co więcej, nawet w razie ogłoszenia republiki w Bułgarii, Niemcy nie stawiałyby prawdopodobnie żadnych trudności. Dopóki chodzi tylko o kwestję tronu bułgarskiego, Niemcy nie poświęcą ani zaryzykują choćby jednego landwerzysty.

*Börsen Zeitung* dowiaduje się z wiarygodnego rzekomo źródła, iż księżę Ernest powołał do siebie ochmistrza ks. Ferdynanda, który posiada wielki wpływ na młodego księcia, i wezwał go, aby wszelkimi środkami starał się odwieść ks. Ferdynanda od przyjęcia korony bułgarskiej, ewentualnie aby go zawiadomił, iż ks. Ernest jako

Zapomniałam się dziś trochę. Która to godzina?

— Wpół do dziewiątej.

Z ciemnego kąta za kominkiem ożwał się głos gderliwy:

— Kto tu jest? Kto tu rozmawia?

— To ja, babciu! — odpowiedziała panna Paulina, zbliżając się.

Czarne okulary zmierzwiły ją od stóp do głów.

— Pawełko? Gdzież ty wychodzisz?

— Wróciłam dopiero.

— Wróciłaś?... Pierwszy raz słyszę... O tej porze?... Gdzieżeś była?

— Na mieście.

— Na mieście? — powtórzyła znowu babcia, prostując w fotelu swą czarną postać majestatycznej matrony.

Błysnęła okularami w stronę Orbeki, który stał z boku, skrzyżowawszy ręce na piersiach, jak gdyby się do niego odwołując:

— Panie Wydrwicz! powiedz pan tylko!...

W tem przekręceniu i zastosowaniu nazwiska Wierycza do Orbeki, było w tej chwili coś takiego, co szarpnęło dziwnie podnieconymi nerwami panny Pauliny.

Strzepnęła mufeczką tak silnie, że zwinięta w kłębek woalka wypadła z niej na ziemię.

— Ach, moja babciu! — zawołała, nie zwróciwszy na to uwagi w swem rozdrażnieniu — to już za wiele, żeby babcia własnego wnuka za kogoś obcego brała! I w dodatku tak niemożliwie czyjeś nazwisko przeinaczać!

Paulino! — napomniał ją Orbeka surowo.

Poczem z pełnym uszanowania spokojem nachylił się nad fotelem:

— To ja, babciu; Seweryn!

— A to co innego — odparła zadowolona staruszka. — Ale cóż to ja chciałam mówić?... Aha!... Słyszałeś, Surowekku?... Panna, dobrze wychowana i na mieście o tej porze... A tu stara babka czeka na herbatę... Herbata już dawno być powinna... Słyszałeś co podobnego?... Ja pierwszy raz słyszę.

Orbeka nic nie odpowiedział. Stał wciąż w tej samej postawie i nie spuszczał swych szafirowych, pięknych, badawczych oczu z ożywionej szczególnym wyrazem pomieszczenia i niecierpliwości twarzy kuzynki.

Czarne okulary tkwiły w niej także uparcie.

Młoda dziewczyna zaśmiała się z przymusem.

— Doprawdy — rzekła, siłąc się na niedbałą żartobliwość, — patrzycie państwo na mnie, jak sędziowie na oskarżonego. To mi przypomina, że powinnam pójść przebrać się w bardziej pokutnicze szaty. Prokurator przygotowuje może przez ten czas *corpus delicti* mojego przestępstwa.

Odwróciła się, nie widząc leżącej na ziemi woalki.

Orbeka zgiął swą dumną atletyczną postać i podniósł ten kawałek gęstej gazy, który rozwinął się w jego palcach zmięty, ciemny, istny sztandar tajemniczości.

— Służę ci — rzekł spokojnie.

Panna Paulina zarumieniła się gwałtownie.

— Dziękuję — szepnęła ze spuszczonej oczyma, biorąc woalkę i poszła.

Seweryn Orbeka usiadł znowu przed kominkiem. Wziął pogrzebacz i trzącał nim czarne węgle, a energiczne jego czoło o wysokich kątach skurczyło się głęboką groźną brudą pomiędzy brwiami.

Babcia, zmęczona tak długim wysiłkiem swiej przysypanej makiem inteligencji, chrapnęła głośno.

Spojrzał w jej stronę i wyraz politowania złagodził jego rysy.

— I to jest jedyna tarcza w obec świata tej szalonej dziewczyny — pomyślał.

„Szalona dziewczyna“ wróciła niebawem. Pokutniczość jej szat zasadała się na szlafrocuku z miękkiej, chińskiej materyi żółtego koloru, przepasanym jaskrawą szarfą. Spuściła także swój pyszny warkocz na plecy, odkrywając rąsowe linie małej główki. Była w tem wszystkim ta odrębna kokieteria kobiety, wiedzącej, że spocznie na niej oko mężczyzny, któremu najbardziej pragnęłaby się podobać.

— Może podasz rękę babci, Sewerynie — rzekła takim tonem, jak gdyby najlepsza harmonia pomiędzy nimi panowała. — Samowar już gotów.

Przy stole była też zupełnie inna, niż przed kwadransiem, cóż dopiero przed godziną! Wierycz nie byłby po-

znał swej ekscentrycznej, bryzgającej ironią, wyrafinowanej w chłodnym sensualizmie towarzyski w tej gospozi, smarującej tak pocziwie rogalik masłem dla swego kuzyna.

Siedziała naprzeciwko niego, piła powoli herbatę i uśmiechała się spokojnie. Rozmawiali mało i tak sobie po domowemu, jak ludzie, którzy nie potrzebują olśniewać się wzajemnie swoim dowcipem i erudycją.

Orbeka mówił coś o jej majątkowych sprawach, któremi zawiadywał. Słuchała go z tą błogą obojętnością, jaka nas ogarnia, gdy wiemy, że bardzo nudne a bardzo konieczne rzeczy spełnia za nas ktoś, w kim pokładamy bezgraniczne zaufanie.

Chwilami, wspomnienie doznanych świeżo wrażeń przejmowało ją lekkim dreszczykiem, podobnym do tego zamrozu, który wychodzi z ziębniętych silnie i rozgrzewających się powoli w ciepłym pokoju członków. Jak wtedy uczucie w nas już tylko tkwiącego chłodu staje się przenikliwym, niż kiedy nas dokoła zimne otaczało powietrze; tak i w wyobraźni panny Pauliny wszystkie szczegóły tego sam na sam w karcie nabiebrały na tem tle powszednim, przy herbach i szynce, bardziej jeszcze romantycznej wypukłości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

głowa rodziny, nie da ze swej strony zezwolenia.

Wedle wiedeńskiego *Fremdenblattu*, W. Porta poczyniła już kroki, aby sprawę wyboru ks. Ferdynanda uczynić przedmiotem akcyj dyplomatycznej. Przygotowuje ona okólnik do gabinetów, w którym wyłuszczy swoje zapatrywania. Dotychczas jednak nie ma żadnych danych, któreby mogły poinformować w sposób wiarogodny o istotnych intencjach rządu sułtańskiego.

Organ rosyjski *Nord* oświadcza, że wybór ks. Ferdynanda wymaga przedewszystkiem zatwierdzenia ze strony Rosji. Główny zarzut przeciw wyborowi powstaje z tego, że dokonał on się pod wpływem rządu, który przywłaszczył sobie władzę. Rząd ten chwiłowo oświadcza gotowość ustąpienia, ale po jakimś czasie wypłyne znów na powierzchnię. Młody książę nie miałby siły oprzeć się jego podszeptom. Rosja zdecydowaną jest zachować dotychczasową postawę aż do końca. Gdy świat się przekona, że nie bez przyzwolenia Rosji stać się nie może, na ten czas przyjdzie na nią pora rzucenia na szalę rozstrzygającego słowa.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, iż ostatnimi czasy poczęły znowu napływać statkami byłych austriackich oficerów i podoficerów o przyjęcie do armii bułgarskiej. Wszystkie te podania odrzuca rząd sofijski bezwarunkowo, albowiem z zasady nie są przyjmowane do armii bułgarskiej żywoły zagraniczne. W całej tej armii znajduje się wszystkiego jeden były oficer niemiecki, a i ten został przyjęty po wezeleniu do niego wschodniorumelijskich wojsk.

### Znaczenie ukazu z 26 marca dla poddanych austriackich.

*Gazeta Warszawska* zamieszcza związane napisany artykuł, roztrząsający znaczenie ukazu z 26go marca b. r., w sprawie dzierżawienia nieruchomości przez cudzoziemców, jako poddanych Austro-Węgierskiego i Cesarstwa a to z uwagi na Niemieckiego Cesarstwa z 21. kwietnia 1815 r., traktaty wiedeńskie z 21. kwietnia 1815 r., zawarte między Austro-Węgrami, Prusami i Rosją.

W dwóch jednobrzmiących artykułach 13 i 15, tych traktatów, postanowiono wzajemnie gwarancje dla poddanych Rosji, Austrii i Prus w następującej osnowie: „Właściciel różnorodny nie będzie znieholony do wyzwanian się w jakiejkolwiek bądź formie z własności, jakieby mógł posiadać w krajach monarchii, którego nie jest poddanym. Używać będzie co do tych własności wszelkich praw, posiadających właścicieli. Używać może ich dochodów w kraju przez siebie zamieszkanym.“ Względnie do państwa rosyjskiego, a w szczególności Królestwa Polskiego, za właścicieli różnorodnych (*propriétaires mixtes*) traktaty wiedeńskie uznały:

1) tych, którzy w epoce ratyfikacji traktatów wiedeńskich, to jest między 21. kwietnia (3 maja) i 27 kwietnia (9 maja) 1815 r. posiadali dobra jednocześnie w Prusach i Rosji lub w Austrii i Rosji, jako też ich successorów, a w braku tychże małżonka lub obdarowanych dobrami bez względu na to, czy byli poddanymi rosyjskimi, czy też austriackimi lub pruskimi;

2) tych, którzy w epoce ratyfikacji traktatów wiedeńskich, będąc poddanymi rosyjskimi, nabyli dobra położone w Rosji po poddanych austriackim lub pruskim, albo nawzajem też dobra poddani austriacki lub pruscy nabyli po poddanych rosyjskim tytułem sukcesyji, testamentu, darowizny lub spadku małżonka po małżonku (art. 14, 15, 16, 17 i 18).

Natomiast z traktatów wiedeńskich poddani austriacy i rosyjscy nie będą mieli prawa korzystania w następujących wypadkach:

a) jeżeli posiadanie nieruchomości w państwie rosyjskiem nastąpiło po ratyfikacji traktatów wiedeńskich, t. j. po 27 kwietnia (9 maja) 1815 r.;

b) jeżeli posiadanie nieruchomości wprowadzie nastąpiło w epoce traktatów wiedeńskich, następnie jednak same dobra sprzedane lub zamienione zostały, lub też innym sposobem obciążliwym właściciel wyzuł się z ich posiadania;

c) jeżeli nieruchomości położone w Rosji w epoce traktatów wiedeńskich, nabyte zostały przez poddanego rosyjskiego po poddanym rosyjskim, lub przez poddanego austriackiego, lub pruskiego po poddanym austriackim lub pruskim tytułem spadku, testamentu, darowizny, lub odziedziczenia przez małżonka po małżonku.

Z powyższego okazuje się, że prawa właścicieli różnorodnych poddanych austriackich lub pruskich względem państwa rosyjskiego trwać będą na czas nieograniczony.

Ustać zaś mogą: a) gdy sami właściciele różnorodni lub stojący w ich prawach, przestaną korzystać ze swych praw przez sprzedaż nieruchomości, zamianę lub

odstąpienie ich pod innym tytułem obciążliwym; b) gdy nieruchomości związane z prawami właścicieli różnorodnych staną się bezdziedzicznymi i przejdą na skarb; c) wreszcie, gdy nowymi traktatami z Austrią i Niemcami zniesione zostaną. Dopóki to nie nastąpi, prawa właścicieli różnorodnych nie mają być zakwestyonowane.

Ukaz z dnia 26 marca r. b. wszelkie nabycia przez cudzoziemców nieruchomości, położonych po za obrębem miast, między innymi dokone przed ogłoszeniem ukazu, to jest przed 24 maja r. b. uznaje za ważne; wyjątkowo tylko prawodawca zagraża nieważnością nabycia dokonane przed 24 maja roku bieżącego, jeżeli nabywca nie wszedł w faktyczne posiadanie nabytego majątku.

Wyjątek ten nie stosuje się do cudzoziemców, poddanych austriackich i pruskich, korzystających z praw właścicieli różnorodnych, o ile ci wyzuli się z posiadania nieruchomości pod tytułem darmym (art. 15, 16, 17, 18), podchodzącej pod kategorię własności różnorodnej.

Po dacie ogłoszenia ukazu z dnia 26 marca r. b., poddani austriacy i pruscy, korzystający z praw właścicieli różnorodnych co do swych nieruchomości, położonych po za obrębem miast pod względem zbycia ich pod tytułem obciążliwym (*titulo oneroso*), zrównani są z innymi cudzoziemcami, nie mają więc prawa nabywania i posiadania tychże nieruchomości bądź od cudzoziemców, bądź od krajowców, jako też sprzedaży swych nieruchomości cudzoziemcowi z wyjątkiem posiadania domów, mieszkań i willi do czasowego i osobistego użytku.

Czy poddani austriacy lub pruski z praw właścicieli różnorodnych korzystający ma prawo po 24 maja b. r. darować cudzoziemcowi swój majątek położony w państwie rosyjskiem po za obrębem miast?

Na to pytanie można dać tylko odpowiedź twierdzącą, o ile nieruchomości podpada pod kategorię własności różnorodnej, gdyż artykuły 13, 15, 16, 17 i 18 traktatów wiedeńskich nadają przywilej niewyuzwalności z majątku nieruchomości nie tylko pierwotnym właścicielom różnorodnym, ale i stojącym w ich prawach przez nabycie majątku tytułem darowizny, spadku i testamentu.

Co do dziedziczenia po 24 maja b. r. nieruchomości położonych w państwie rosyjskiem po za obrębem miast, prawa poddanych austriackich i pruskich przedstawiają się w sposób następujący:

I. W spadkach otwartych po mieszkańcach Królestwa Polskiego poddani austriacy i pruscy, jakoteż w ogóle cudzoziemcy mają prawo dziedziczenia na podstawie rosyjskiego kodeksu cywilnego do 12 stopnia pokrewieństwa włącznie to jest nie tylko w linii zstępnej, ale i wstępnej pobocznej, małżonek po małżonku i z testamentu.

II. Poddani austriacy i pruscy, korzystający z praw właścicieli różnorodnych na zasadzie traktatów wiedeńskich w spadkach otwartych bądź po mieszkańcu Królestwa Polskiego, bądź po poddanym austriackim lub pruskim, mają prawo dziedziczenia również do 12 stopnia pokrewieństwa włącznie w linii zstępnej, wstępnej i pobocznej, małżonek po małżonku i z testamentu, ale tylko nieruchomości mające charakter własności różnorodnej (art. 15, 16, 17 i 18 traktatów wiedeńskich).

III. Poddani austriacy i pruscy, niekorzystający z praw właścicieli różnorodnych, podobnie jak inni cudzoziemcy w myśl ukazu z dnia 26 marca b. r., w spadkach po poddanym austriackim lub pruskim lub innym cudzoziemcu mogą dziedziczyć tylko w linii zstępnej i małżonek po małżonku, i to o tyle, o ile zstępny lub małżonek spadkodawcy osiedlili się w Rosji przed wydaniem niniejszego ukazu, t. j. przed 26 marca 1887 r.

### Sprawozdanie deputacji bułgarskiej.

*Polit. Corr.* podaje dosłowny tekst sprawozdania, odczytanego przez członka deputacji bułgarskiej do mocarstw europejskich, Kalezowa, na posiedzeniu sobrania 5go bm.

Sprawozdanie to brzmi:

Panowie deputowani!

Znane są panom pobudki i powody, które skłoniły nas do wysłania deputacji wielkiego zgromadzenia narodowego na Dwory wszystkich mocarstw Europy. Deputacja miała zaszczyt być przyjęta przez wszystkie rządy Mocarstw europejskich, z wyjątkiem tylko Rosji. Będąc w Wiedniu, przesłaliśmy za pośrednictwem tamtejszego rosyjskiego ambasadora usilną prośbę o wysłuchanie życzeń narodu bułgarskiego przez usta nasze, ale prośba ta przez Rosję wysłuchaną nie została.

Deputacja miała następujące zamiary:

1. Przedstawić rządowi mocarstw istotny

stan rzeczy w Bułgarii w ten sposób, aby wyłuszczyć dążenia i cele narodu bułgarskiego i dać świadectwo prawowitości energicznej walki, prowadzonej przez naród dla zachowania samego siebie. 2. Poznać z bliska i osobiście zapatrywania rządów na obecny i przyszły rozwój Bułgarii. 3. Położyć kres przesileniu, w jakim się znajdujemy przez wybór rzeczywistego europejskiego kandydata, który dałby mógł dostateczną rękojmię, iż odpowiedzieć zdoła życzeniom bułgarskiego narodu.

Panowie deputowani! Czujemy się szczęśliwi, iż możemy dodać, że wszędzie gdzie przybyliśmy, znaleźliśmy świetne i przyjazne przyjęcie. Zastaliśmy u wszystkich rządów szczerą ochotę wysłuchania naszych wyjaśnień. Wysoce poważni mężowie stanu, stojący u steru rządów, słuchali nas dobroliwie i z współczuciem, i dali nam radę trzymania się w granicach rozwagi, umiarkowania i prawowitości, zapewniając nas, iż nasza, traktatami zawarowana samodzielność może być uważana za całkiem uzasadnioną dopóty, póki będziemy stać na stanowisku prawa.

Co się tyczy kwestyi kandydata na księżę tronu bułgarski, starała się deputacja na wszelkie możliwe sposoby przekonać rządy europejskie, że tylko temu kandydatowi będzie rade wielkie Zgromadzenie narodowe, który stanowiskiem swoim da dostateczną rękojmię zachowania praw i niezawisłości Bułgarii.

Na podstawie tych wyjaśnień i układów, jakie nasz rząd czynił w kwestyi kandydatury, stwierdza obecnie deputacja, iż rząd jest obecnie w możności przedstawienia kandydata na opróżniony tron w Bułgarii. Deputacja czuje się obowiązana przedewszystkiem do zaznaczenia przychylnie uprzejmości, jaką nam okazuje nasz zwierzchniczy dwór; i ohochości, z jaką Wielki Węzry i Wysoka Porta starają się o usunięcie szybkie naszego obecnego przesilenia, a szczególnie osobista serdeczna przychylność, jaką J. C. Mość Sułtan objawiał wobec naszego położenia, zasługuje na naszą wielką wdzięczność. Udaję się do państw sąsiednich, Serbii i Grecji, spełniliśmy tylko ich życzenia, składając ich rządowi nasze uszanowanie, a przekonaliśmy się przytem z zadowoleniem, że żądzy tych państw głęboko są przeświadczone o podstawie wzajemności interesów narodów wschodnich i dlatego żywią i głębokie współczucie dla zachowania i utrwalenia państwa bułgarskiego.

Panowie deputowani! Niezawisłe od naszej misji do gabinetów mocarstw, nie pominęły narody całej cywilizowanej Europy żadnej sposobności, aby nie zamianifestowały swego wysokiego uznania dla ofiar i poświęceń, jakie naród bułgarski ponosi dla swej niezawisłości. Świetne przyjęcia i okazywanie czci, które były wszędzie naszym udziałem, współubiegały się w okazaniu gorącego współczucia dla Bułgarii, dla narodu i rządu, i dla pomyślnego rozwiązania kwestyi bułgarskiej.

Reprezentacje rezydencji i innych wielkich miast, różne stowarzyszenia i korporacje, wszelknie wraz z uczącą się młodzieżą, mężowie stanu i uczeni, starali się świetnymi powitaniem, owacyami, adresami i t. p. okazać nam swe otwarte sympatie i podziwienie dla bułgarskiego narodu. Opinia publiczna całej cywilizowanej Europy oświadczyła się z dziwną jednogłównością i zapalem na korzyść naszej kwestyi. Szczególnie reprezentanci opinii powszechnej, dzielnej europejskiej prasy, stali się wybitnymi i zapalonymi obrońcami interesów i ideałów bułgarskich.

Panowie deputowani! W historii bieżącej nie ma przykładów, aby deputacji narodowej jakiegokolwiek zgotowano w całej cywilizowanej Europie tak świetne przyjęcie, i dlatego nie będzie przesadą, gdy powiem, że podróż deputacji bułgarskiej była od początku do końca jednym pochodem tryumfalnym. Niezawisłe od naszej misji do Mocarstw, waszem, panowie deputowani, którym naród swoje losy powierzył, jest zadaniem osądzić, jaką wzniosłą wagę mają sympatie narodów cywilizowanej Europy w czasie, w którym narody same kierują przeznaczeniem swoim. W końcu, panowie deputowani, uważamy za swój wielki obowiązek, wypowiedzieć wam uroczyste naszą głęboką wdzięczność za przyjęcie, jakie nam wyprawiły rządy i narody cywilizowanej Europy, i tym sposobem przez nas objawiły cześć dla wielkiego Zgromadzenia narodowego, dla was samych, panowie deputowani, i dla całego narodu bułgarskiego.

### Rozprawa interpelacyjna w Izbie francuskiej.

Skrajna lewica wystąpiła w Izbie z interpelacją, jak o tem doniosła depesza wczorajsza. Interpelacja nie odnosiła się wprowadzenie do polityki ogólnej, jak zamierzano pierwotnie; ale szło o rzekome wicherzenie

monarchiczno-klerykalne. Panu Clemenceau, który był inicjatorem interpelacji, przedstawiano, że będzie to krok poroniony, ale odparkł, że wprowadzie wie, że będzie to daremne usiłowanie, bo w Izbie nie znajdzie skrajna lewica powodzenia, ale w kraju, mniemał, tem większe znajdzie echo. Jakoż skrajna lewica starała się o to, ażeby dyskusja była o ile możności burzliwa.

Jako pierwszy mowca wystąpił niefortunny poseł, Tony Révillon. Zachowanie się prawicy jest otwarte i stanowcze, rozpoczął deputowany. Następnie zaczął czytać jakiś artykuł Cassagnaca. Cassagnac woła: „Może ja będę interpelowany?“ (*Śmiech*). Révillon czyta dalej. Cassagnac przerywając: To wybory artykuł, dodaj pan, abonament wynosi 48 franków. *Śmiech ogłuszający w Izbie*. Révillon odczytuje jeszcze inny artykuł, w którym jeden z deputowanych prawicy mówi, że prawica jest obecnie rozjemcą sytuacji. (Głosy z lewicy: Bo też to prawda!) Révillon mówi dalej: Hrabia Paryża interweniował także, ponieważ pochwałę zachowanie się prawicy. Papież polecił wyrazić uznanie przez swego posła, prawica ma zatem uznanie króla i papieża. Jakaż być o obec tego postawa rządu? Rząd chce być o nad stronniectwami, ale to nie możebne, rząd musi przychylić się do prawicy lub do lewicy, inaczej wybory wiedzieć nie będą, jak stoja. (*Oklaski z lewicy*.) Starajcie się pozyskać kraj przez reformy, a wtedy znajdziecie zjednoczonych republikanów.

Prezes gabinetu Rouvier odpowiada, że znaczna część republikanów nie chciała przystąpić do programu polityki rządowej, ale rząd nikogo nie wykluczał. (*Oklaski*). Wystąpiono z wycieczkami przeciw rządowi, nie z powodu jego programu, o który nikt nie pytał, ale z powodu nieobecności jednego człowieka w gabinecie. (*Oklaski*). Oświadcza głośno i otwarcie, że utworzyłem gabinet według własnego widzenia rzeczy, a jeżeli ze współdziałania byłego ministra wojny zrezygnowałem, to dla tego, ponieważ imię jego związane było z demonstracją nielegalną. (*Powtórnne oklaski w centrum i w prawicy*.) Nie myślę wciągać osoby generała do dyskusji, ale skoro miał to nieszczęście, że nazwiska jego nadużyto w demonstracji nielegalnej, musiał być wydalony z tego koła politycznego, w którym się znajdował. (*Hałas na lewicy*). Z tego powodu interpelowałem nas lewica i to przyczyna, dla której dziś stajemy przed Izba. (*Pogróżki z lewicy*). Myśmy działali na odpowiedzialność własną, a gdyby prezydent republiki był się zaważał, to byłibyśmy jednak uczynili, cośmy zrobić musieli, jeżeli chcemy rządzić z partją republikańską. Stawiliśmy kwestję zaufania a 180 panów z lewicy było przeciwko nam, znakomici republikanie, nieprawdaż? (*Głosy z lewicy: Dziękujemy!*) Ale panowie choć jesteście w mniejszości, macie pretenzję do rządzenia. Jesteśmy rządem republikańskim, ale nie rządem walki, nie walką ani z prawicą, ani z lewicą. Kraj żąda spokoju. Panowie występujecie przed oblicze kraju i mówicie, że rząd musi być rządem przesładującym. (Wołania z lewicy: Kto to mówi?) Jeżeli więc mówimy, że służymy gorliwie republice, to czemu panowie protestujecie? Możecie rządowi odmówić zaufania, możecie go obwiniać o co chcecie, tylko nie o brak poświęcenia się wyłącznie republice i wolności. (*Oklaski w centrum*).

Na mowę Rouviera odpowiada poseł skrajnej lewicy Pelletan: Polityka rządu alarmuje kraj. Nigdy nieobecność jednego człowieka nie skłonił mię do postawy nieprzychylniejszej rządowi. Na dowód przytaczam, że walczyłem przeciw gabinetowi, w którym ten człowiek był jeszcze. Ale rząd obecny szuka oparcia u prawicy. Cassagnac przerywając woła: Niewdzięczny! myśmy przecie zawsze z panem głosowali. (*Ogłuszający śmiech na prawicy*). Pelletan chce mówić dalej, ale wśród wrzawy nie może przyjść do głosu. Prezes Izby Floquet nie jest w stanie skłonić Izby do milczenia. Po chwili mówi Pelletan o wizycie nuncjusza Rotelli u członków prawicy i oświadcza, że to głównie niepokoi lewicę, gdy rząd przypatruje się temu obojętnie. Faktem jest, że rząd popierany jest przez prawicę, dla tego zapisuje, czy obecność w gabinecie ludzi, których popiera pretendenci, nie jest niebezpieczną i czy rząd nie myśli położyć końca tej sytuacji. (*Oklaski z lewicy*).

Deputowany Lacroix, ze skrajnej lewicy oświadcza, że usunięcie generała Boulanger'a z gabinetu poczytywał za rzecz konieczną, a zatem nieobecność generała nie może być przyczyną opozycji deputowanego przeciw rządowi. Nie może jednak dopuścić, ażeby partję jego piętnowano jako frakcję przesładowczą. Każdy rząd republikański skazany jest na to, ażeby walczył przeciw prawicy. (*Oklaski liczne z lewicy*). Jeżeli rząd nie oświadcza, że walczyć będzie przeciw nieprzychylności republiki, w takim razie nie mówi jasno, że monarchiści nie mają wpływu na rząd i na republikę. Niech tedy nie żąda naszego zaufania ani dziś, ani jutro. (*Oklaski z lewicy*).

Następnie mówił minister spraw wewnętrznych Fallières, który oświadczył, że odwołałby każdego urzędnika, któryby się powazył występować przeciw instytucjom republikańskim. Wszyscy urzędnicy muszą służyć republice. Nie prowadzimy wojny przeciw nikomu, ale bronimy praw w obec wszystkich, i to jest zadaniem rządu republikańskiego, który chce reform praktycznych.

Clémenceau rozpoczyna od krytyki wszystkich kroków rządu a wskazując na prawicę, woła: Tam jest nieprzyjaciel. Prawica chce stronnictwo republikańskie rozdzielić, a skoroby raz republikańskie przystąpiłoby do wyborów, to cały kraj by oszalał. Ja potępiam stanowczo i absolutnie manifestacje na rzecz Boulanger'a. (Okłaski z lewicy). Ale jakąż nauką z tych manifestacji wynika? Co zrobił generał Boulanger? (Wołania: Nic. Wrzawa na skrajnej lewicy). Clémenceau mówi dalej: Był zbyt rozmiłowany w popularności i lubił głośno wystąpienia (mepokój na lewicy). Clémenceau, zwracając się do lewicy: Musimy mieć odwagę wypowiedzieć wszystko otwarcie to, co byśmy powiedzieli sobie poufnie. Nie trzeba go jednak posadzać o dążności dyktatorskie a rzesze demonstrantów o serwilizm. Kiedy Boulanger został ministrem, był człowiekiem nieznanym. W armii była opozycja, ale nie była niebezpieczną, gdyż armia francuska nie jest armią pretorianów. Gen. Boulanger uderzył na komendy, tam więc, gdzie uderzyć należało. Nie tego jedyna w tem zasługa, ale całego gabinetu Freycineta. Jeżeli książęta zostali wydaleni, było to wynikiem zbiorowej woli republikańskiej (przerwywają mowcy). Pozwólcież mi mówić, bo nie chcę, aby lud paryski był pomawiany o czaryzm. Wiadomo co się dzieje. Napadała go prawica i atakowała zagranicą, uczyniono go więc popularnym bez naszego udziału, tak popularnym, jakby nigdy nie mogła sobie życzyć tego republika. W końcu nazywa Clémenceau prawie partją monarchiczno-rewolucyjną i wzywa gabinet, ażeby walczył przeciw nieprzyjaciółom republiki. (W Izbie odzywa się gwizdanie, skąd jednak, trudno sprawdzić).

Rouvier zapytuje po mowie Clémenceau, kto broni skrajnej lewicy zbliżyć się do większości. Nie chce dopuścić w Izbie oświadczenia, że na prawicy znajduje się nieprzyjaciel. Przytacza oświadczenia poprzedników swoich, i pyta, czy gabinet obecny postąpił inaczej? Na obelgi p. Clémenceau nie chce odpowiadać. — Chciał jeszcze mówić Mahy, ale wzburzenie tak wielkie, że nikt nie może dostać się do trybuny. Następnie Laisant dostaje się na trybunę i broni Boulanger'a wśród niezmiernej wrzawy i protestów z centrum, a w końcu oświadcza, że gabinet obecny przyszedł do skutku pod presją zewnętrzną. — Rouvier protestuje i oświadcza, że rząd ma prawo żądać opieki i obrony przeciw tego rodzaju obelgom.

Floquet, prezes Izby, z wielką powagą: Pragnąłbym zobaczyć tych, którzyby potrafili wśród ciągłego wzburzenia utrzymać lepiej porządek, niż ja to uczyniłem i czy meżna było wezwać udziału panu Laisant napomnienia, zanim usłyszał lojalną odpowiedź ministra, Izba będzie miała sposobność poszukać takiego męża. (Głosy: Czemu?) Prezes Izby: Powtarzam, że Izba może szukać takiego męża, ale póki ja jestem prezesem, nie dopuszczę, aby mówiono, że rząd powstał pod presją z zewnątrz. To myśl, którą każdy obywatel francuski pogardza. (Okłaski w całej Izbie). Gdy następnie rząd domagał się prostego porządku dziennego, Izba uchwaliła go 383 głosami przeciw 120. — Floquet chciał się podawać do dymisji z przewodnictwa Izby, w mniemaniu, że Rouvier jemu robił wyrzut, jako by nie bronił dostatecznie rządu przeciw wycieczkom Izby. Przyjaciele polityczni Floqueta starali się go jednak skłonić do pozostania na stanowisku.

### KRONIKA

— Najjaśniejszy Pan raczył najmilościwiej udzielić z prywatnej Szej szkatuły gminie Huwniki, w powiecie dobromilskiem, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Mianowania w c. k. armii. Elewowie wojskowo-lekarscy, dr. Arnold Farkas i dr. Julian Trzaskowski, mianowani starszymi lekarzami w stanie czynnym c. k. armii, mianowicie, pierwszy przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie, drugi przy flocie jako prowizoryczny lekarz korwety.

— Jubileu. Tutejszy fizyk miejski, dr. Franciszek Kosiński, oraz lekarz miejski dr. Damian Spausta, obchodzą będą w pierwszych dniach sierpnia 50-letni jubileusz działalności w swoim zawodzie. Sekoya lwowska tow. lekarskiego, równie jak Reprezentacja miejska i szerokie koła obywatelskie zamierzają stosownie uczcić szanownych jubilatów.

(m) Rada miasta Lwowa na wczorajszym poniedziałku przystąpiła do reorganizacji miejskiej służby sanitarnej. Dotychczasowy fizyk miejski, dr. Kosiński, został przeniesiony w stan stałego spoczynku, a w uznaniu 46-letniej służby, spędzonej w usługach miasta, przyznała mu Rada obywatelstwo miejskie. Na jego miejsce mianowany został fizykiem miejskim dotychczasowy lekarz miejski, dr. Antoni Pawlikowski. Dalej mianowała Rada lekarzami miejskimi: a) w randze sekretarzy: dr. Rosnera i dra Łopackiego; b) w randze komisarzy: dr. Schmidta i dra Krobickiego; c) w randze konceptistów: dra Elektorowicza, dra K. Wiktor'a i dra Tatarczucha. Dotychczasowy lekarz miejski, dr. Spausta, został przeniesiony w stan stałego spoczynku. Nadanie innych posad w miejskiej służbie sanitarnej ma nastąpić na jutrzejszym posiedzeniu. Wczoraj naradziła też Rada p. Wiktorowi Swistowskiemu obywatelstwo miejskie bez odpłaty taksy.

— Wykład habilitacyjny obrońcy dr. Władysława Ostrożyńskiego, celem uzyskania *veniae legendi* w austriackim prawie i postępowaniu karnym na tutejszej wszechniej. odbędzie się w auli uniwersyteckiej, we czwartek, d. 14 b. m. Prelegent mówić będzie „O stanowisku strony cywilnej w procesie karnym“.

— Stypendyum. Na przedstawienie tutejszej Reprezentacji miejskiej, nadał Wydział krajowy stypendyum z fundacji s. p. Samuela Głowińskiego, przeznaczone dla swów mieszczan lwowskich, o rocznych 157 zł. 50 ct., Tadeuszowi Maryanowi Janowi, teoiga imion, Fechterowi, uczniowi VII. klasy c. k. gimnazjum Franciszka Józefa.

— Popis szkoły muzycznej Marcellego Tyberga odbędzie się we czwartek, 14. b. m., o godz. w pół do 5 po południu w sali kasyna miejskiego. W program popisu wchodzi utwory Alarda, Adolfsona, Ryszarda Wagnera, Raffa, Fielda, Rodoga, Mozarta, Bericota, Wieniawskiego, Viouxtempa, i t. d. Akompaniament objął p. Marek. Wstęp na popis wolny.

— Wystawa prac uczenie szkoły wydziałowej żeńskiej i kursu nauki dopełniającej o kierunku praktycznym, otwarta będzie w dniach 13, 14 i 15 b. m. w godzinach szkolnych.

— „Sylwan“ za miesiąc lipiec wyszedł i zawiera na czele: Powitanie J. C. Wys. Najd. Areyka Rudolfa; następnie: W. Tyn.: Do pp. leśniczych. E. Hołowkiewicz: Wędrówki po kraju (c. d.) W. Szybiński: Istota i znaczenie próchnicy (dok.). — Serwituty leśne w Galicyi. — O niektórych sposobach, stosowanych w drzewostanach jedłowych, w celu podniesienia dobroci materiału (z francuskiego). — M. Kozłowski: Sprawozdanie delegata galicyj. Towarzystwa leśnego na kongres leśny w Wiedniu 1887. — Korespondencje: R. Gierwis, z Lubelskiego. A. Czupa z Szegied i E. Hołowkiewicz ze Lwowa. — H. St.: Przypomnienie gospodarze. — W. Tyński: O rozpoznawaniu drewna drzew leśnych krajowych, przez H. Strzeleckiego. — Obwieszczenie. — Wiadomości osobiste i nekrologia.

— Wycieczkę urzęda stowarzyszenie młodzieży handlowej d. 17 bm., w lasku na Pasiakach, za rogatką Lyczakowską na prawo. Zabawy i tańce rozpoczęły się o godz. 5 po południu. Ze zmrokiem ognie sztuczne, poczem nastąpi powrót z pochodniami i muzyką do miasta. Rzezywiste odbycie wycieczki znajomi wywiezienie chorągwi w oknach czytelnia młodzieży handlowej, naprzeciw Katedry. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następnie święto lub niedziele. Kart wstępu nabyć można za okazaniem zaproszenia w handlu p. Michała Dymeta lub przy kasie.

— Stan powietrza. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 13 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z północnej strony, temperatura znacznie się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej deszcz chwilowy z opadem nieznanym.

W ubiegłej dobie wiatr zmienił swój kierunek od W do N, stan nieba był zmienny. Wczoraj po południu, zaczawszy od godziny 2 z południa i w nocy padał przerywami deszcz, którego łączny opad wynosi 5,7 m. m.

Srednia temperatura doby była 17,1°C., najwyższa 20,5°C., najniższa dziś nad ranem 11,1°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 764,5 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj na wyspach Faröer i wynosiła 750—755 m. m., zwykła w Szwajcaryi i wynosiła 770—765 m. m. Zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandyi.

— W wagonach kolei konnej znalaziono od 4—10 bm. następujące zapomniane przedmioty, po których odbiór właściciele do dyrekcji tramwaju lwowskiego zgłosili się zechę: Książkę do modlenia; 1 parę rękawiczek iebowych i dalski parasolik.

— Zbiegł z więzienia ek. sądu obwodowego w Przemyślu, więzień, Feliks Frodera, jeżdzący lat 16.

— Skutkiem nieostrożnej jazdy, zeknęły się wczoraj na ulicy Żółkiewskiej dwa parokonne wozy, przyczem woźnica Kasper Dembicki, potrącony dyszlem, tak mocno został skałeczony, że musiano go odstawić do szpitala.

— Do Rady powiatowej brodzkiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gminy miasta Brodów, wybrany został p. Franciszek Adlof, dyrektor c. k. gimnazjum realnego.

— W Akademii umiejętności odbyło się d. 7 lipca br. posiedzenie komisji historii sztuki, na którym po zdaniu sprawy komisji wydelegowanej do obmyślenia programu inweutyryzacji zabytków w Krakowa do celów naukowych, takiej, jak ją posiada wiele już miast na Zachodzie i w Niemczech, obecni wysłuchali szczegółowo motywowanego budżetu komisji na rok przyszły, odczytanego przez sekretarza komisji p. Stanisława Tomkowicza i uchwalili przedłożyć go za pośrednictwem Wydziału Igo Zarządu Akademii. Następnie kilku członków komisji udzieliło komunikatów w sprawach tyższych się historii sztuki, a między nimi hr. Koss. Przedziecki zwracał uwagę na piękną majolikową figurę polichromowaną, wmurowaną na podwórzu domu kapitulnego (ul. Poselska l. 7) i z XVII w. zapewne pochodzącą. Poczem przewodniczący, prof. Łuszczkiewicz, przedstawiając fotografię umyślnie zamówioną w Poznaniu z obrazu św. Hieronima na puszczy, także znajdującą się w krypty kanonickiej w Katedrze, objaśniał znaczenie monogramisty, używającego liter M. L., pojawiającego się w Polsce na początku XVI w., a którym będzie może Michał Lencz z Kiriugem. Podczas gdy obraz jego krakowski z datą 1522, (w kaplicy Nawrócenia św. Pawła na niższej wieży Maryackiej), pod względem artystycznym mniejszą ma wartość, obraz poznański z r. 1507 okazuje wybitnie wpływ szkoły Dürera i odznacza się wysokimi zaletami. Oczywiście więc malarz, siedząc w Polsce, zaniedbał się z czasem i zapomniiał tego co przywiózł ze sobą z Norymbergii. Jest jeszcze trzeci znany u nas jego obraz w Kielcach (św. Wojciech); był ten Lencz malarzem nadwornym biskupa Konarskiego, którego też herb na obrazie poznańskim pomieścił; a byłby to jeden z nader rzadkich wypadków odnalezienia dzieł malarza, którego nazwisko wpisaniem jest w aktach miejskich krakowskich, w sposób okazujący, że go za coś lepszego od innych cechowych współcześni uważali. Prelegent obiecuje jeszcze dalszych badań swych wyniki nad tą postacią udzielić komisji.

Prof. Maryan Sokołowski, z uwagi na zamierzony wyjazd kilku członków komisji w różne okolice Polski, poleca im niektóre przedmioty i kwestye do zbadania dla celów komisji. Wreszcie p. Tomkowicz przedłożył kilka nadesłane tablic planów i zdjęć architektonicznych, dokonanych z jego polecenia przez p. Jana Zubrzyckiego z budynków szpitalnych św. Ducha, które, jako mające prawdziwą naukową wartość i jako rzeczy piękne, komisję całą w wysokim stopniu zajęły.

— Komitet artystyczny Wystawy krajowej odbył przedwczoraj posiedzenie, na którym przewodniczący, w zastępstwie dyrektora Matejki, hr. Z. Cieszkowski, podał do wiadomości, że liczbą obranych zgłoszeń w dziale sztuki wzrosła ostatnimi czasy do 162, a że większa część deklaracji po kilka, a czasami i po kilkanaście prac zapowiada, możnaby już dziś powziąć obawę, czy Sukiennice w całej szerokości tak wielkiej ilości obrazów, rzezb i wyrobów sztuki, zastosowanej do przemysłu, obok działu starożytności i historycznych pamiątek. Dlatego też komitet postanowił, ażeby ostatecznego terminu zgłoszeń nie przedłużać po nad 20 bm.

W dziale rzeźby zapowiadane zostały dwie kolosalnej wielkości figury, jedna przez p. Baroza, przedstawiająca „Geniusz wolności“, druga przez p. Lewandowskiego pod tytułem: „Słowianin zrywający pęta“. W dziale malarstwa p. Buchbinder ofiaruje się nadesłać kilka dawniejszych, ale nieznanych w kraju naszym utworów; p. Gerson trzy obrazy: „Królowę Jadwigę“, „Śmierć Przemysła“ i „Widmo królowej Barbary“. Na wniosek prof. Sokołowskiego postanowiono prosić jeszcze p. Gersona o kartony ścienne, które skomponował do udekorowania gmachu towarzystwa kred., oraz dawnego gmachu tow. Sztuk pięknych.

Nadesłali przytem zgłoszenia pp. Szyndler Pantaleon, Mioduszewski i Moniuszko z Warszawy, p. Dulebianka, Papiński, Pojacha, Jaroszyński z Poznania i wielu innych. Pan dyr. Zacharyewicz obiecuje przysłać projekt dekoracji kopuły kościoła Dominikanów we Lwowie, również i p. Barabasz zdjęcia i projekta. Komitet postanowił poczynić odpowiednie starania, aby pozyskać na wystawę projekta restauracji Wawelu p. Prylińskiego, znajdujące się obecnie w Wiedniu.

Przewodniczący zawiadomił w dalszym ciągu komitet, że uproszeni zostali przez niego we Lwowie pp. Cwikliński, Łoziński, Szaraniewicz, Wierzbicki, Zacharyewicz, ażeby zechcieli przyjść komitetowi z pomocą, w celu pozyskania na wystawę starożytności zabytków kościelnych z wschodniej Galicyi, a mianowicie okazów sztuki ruskiej. Prof. Szaraniewicz radził sprowadzić dwa ikonostasy, które sam wskazał obiecał. Komitet przyjmując z zadowo-

leniem udzieloną wiadomość, uchwalił wyrazić wymienionym panom podziękowanie za okazaną gotowość poparcia jego usiłowań, oraz postanowił przyjąć projekt p. Noskowskiego urządzenia wystawy, któraby uwidoczniła działalność kompozytorów polskich w ostatnich latach dwudziestu, oraz ustanowienia premij za najcenniejsze utwory muzyczne, któreby w tym celu nadesłane zostały.

Wreszcie poruszoną została kwestya sporządzenia katalogu ilustrowanego wystawy sztuki polskiej, oraz powierzono pp. Przedzieckiemu, Stachiewiczowi i Cieszkowskiemu bliższe rozpatrzenie środków reprodukcji i przygotowanie materiału do dyskusji nad tym przedmiotem na następne posiedzenie.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Pradze emerytowany generał-major, były deputowany do Rady państwa, Samec; w Berlinie malarz historyczny, profesor Karol Gotfryd Pfannschmidt, w 68 roku życia.

— Silne trzęsienie ziemi obserwowano dnia 10 b. m. po południu w Aradzie, Temeszwarze, Periamosie i Kikindzie.

— Miejscowość Poprad na Spiżu, znana jako stacya klimatyczna, pogorzała dnia 11 b. m. prawie do szczytu.

— Cholera w Katanii szerzy się coraz gwałtowniej, a głównie między wojskiem. Na 84 dotkniętych zaraza, umarło 36.

— Szkoła historyczna watykańska, utworzona przed trzema laty przy archiwum tajnem Stolicy św., a oddana pod znakomity kierunek msgr. Cariniego, należy do tych kreacyj Leona XIII, które w historii współczesnej nauki tak zaszczytne zajmują miejsce. W szkole tej, jak donosi *Osservatore Romano*, ukończył się obecnie pierwszy kompletny trzyletni kurs, uwieńczony egzaminami, które odbyły się 10 i 11 czerwca br. Komisję egzaminacyjną składali: kardynał Hergenrother, prefekt archiwów papieskich; Giuseppe Costa - Luzi, wice-bibliotekarz Stolicy św.; Luigi Tosti, wice-archiwista; msgr. Pio Delicati; O. Henryk De-nifle, sotto-archiwista, Pietro Wenzel i Gregorio Palmieri, kustoszowie archiwum papieskiego, prof. Henryk Stevenson i prof. Izzydor Carini. Komisya powyższa przyznała dyplomy paleografów-archiwistów: ks. Janowi Kirschowi z diecezji luksemburskiej; p. Alfredowi Monaci, Rzymianinowi; ks. Maryanowi Toussaint z diecezji St. Brienne, ks. Franciszkowi Gasparolo, z diecezji alesandryjskiej w Piemencie; hr. Karolowi Pagani Planca Incoronati, Rzymianinowi p. Stanisławowi Krzyżanowskiemu, z diecezji krakowskiej, czł. Instytutu *antycznykologii di studi storici* w Rzymie i ks. kanonikowi Antoniemu Melata, Rzymianinowi. Dodać należy, że p. Stanisław Krzyżanowski, wychowaniec Uniwersytetu Jagiellońskiego, który biorąc udział w wyprawie naukowej prof. Smolki przez ten ostatni rok tylko uczęszczał do szkoły watykańskiej, prywatną nauką dopełnił przedmiotów, wykładanych w ciągu dwóch lat poprzednich *Osservatore Romano* wyraża wysokie uznanie dla pierwszych wychowawców Watykańskiej szkoły, „którzy odbyli te egzamina tak pomyślnie, iż przysięgnęli: *colla loro valentia non commune* nadzieje samej komisji egzaminacyjnej“ Dziennik ten kończy obszernie sprawozdanie o szkole Watykańskiej następującymi słowy: „Wynik tych egzaminów będzie niewątpliwie pocięciem dla Ojca św., który w swej światłej wspaniałomyślności pragnie z archiwów papieskich utworzyć jasne ognisko naukowe i popierać według możliwości możną uprawę i rozwój doniosłych badań historycznych“.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

### GOSPODARSTWO I HANDEL

\* Nowe połączenie kolejowe między Galicyą i Węgrami. Książę Eustachy Sanguszko i dr. Stanisław Biestadecki z Jasła otrzymali od Ministerstwa handlu pozwolenie na prowadzenie przedwstępnych robót technicznych około budowy kolei lokalnej od Jasła przez Dembowiec, Żmigród i Duklę do Barwinka, na granicy węgierskiej. Kolej ta łączyłaby się z projektowaną na Węgrzech nową koleją od Preszowa. Pozwolenie ministerjalne opiewa na rok jeden.

\*\* Targ zbożowy. Dnia 13 lipca. 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 8-25 do 8-80 Pszenica biała 8— do 8-40. Pszenica żółta — do —. Żyto 4-70 do 5-50. Jęczmień browarny — do 4-60. Jęczmień na paszę. — do 3-90. Owies 4-50 do 5-20. Groch do gotowania — do 5-00. Groch na paszę —

\*) Przedruk wzbroniony.

do 4:50. Kukurudza — do 5:50. Hreczka — do 5:50. Konieczna czerwona — do — do —. Tymotka — do —. Fasola — do 6:50. Bób — do —. Wyka — do 4:50 Spirytus — do —.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8— do 8:60, żyto 5— do 5:60, jęczmień browarny 3:60 do 5—, owies 4— do 4:50, groch 4:50 do 7—, wyka 3:85 do 4:40, rzepak 9:20 do 10—, lnianka — do —, konieczna czerwona 22— do 42—, konieczna biała 40— do 48—, konieczna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 8— do 8:50 żyto 5— do 5:50, jęczmień 3:50 do 5—, owies 3:70 do 4:50, groch 4:25 do 6:50, wyka 3:50 do 4:50, rzepak n. 9— do 10—, lnianka — do —, konieczna czerwona 22—, do 40—, konieczna biała 37— do 50—, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8:30 do 8:75, żyto 5:35 do 5:85, jęczmień 4— do 5:75, owies 3:60 do 4:35, groch 4:75 do 7—, wyka 4— do 4:75, rzepak n. 9:50 do 10:25, lnianka — do —, konieczna czerwona 25— do 40—, konieczna biała 40— do 55—, konieczna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 20— do 60— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo. Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25— do 25:50 zł. Usposobienie spokojne.

### OSTATNIA POCZTA

Deputowany p. Jaxa-Chamiec składał w tych dniach przed swymi wyborcami w Zaleszczykach sprawozdanie z czynności w Radzie państwa. Po wysłuchaniu relacji, wyborcy wypowiedzieli mu gorące podziękowanie i udzielili jednogłośnie wotum zaufania.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż książkę Ferdynand Koburg konferował zeszłej soboty przez półtorej godziny z p. Ministrem spraw zagranicznych, hr. Kalnokym.

Pierwszy szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, Szögyeny-Mariich, udał się na kilkutygodniowym urlopie do Karyntyi.

Presse pisze: P. Minister handlu, margrabia Bacquehem, uda się w ciągu bieżącego jeszcze tygodnia do Galicji, celem odbycia dokładnej inspekcji na galicyjskiej kolei transversalnej, począwszy od Zwardonia aż do Husiatyna. P. Minister zamierza przy tej sposobności zwiedzić także zakłady naftowe, położone wzdłuż pomienionej kolei. Podróż inspekcyjna potrwa około tygodnia. Ekszellenca powróci wprost z Galicji do Wiednia.

W tych dniach odbywały się w Ministerstwie handlu, pod przewodnictwem p. Ministra margrabiego Bacquehema, narady, w których badano szczegółowo i ułożono preliminarz tego urzędu na r. 1888.

Deput. radea dworu Lienbacher składając zeszłego tygodnia przed swymi wyborcami w St. Gilgen sprawozdanie z czynności w Radzie państwa, oświadczył, że w obec walki, jaką staczają Słowianie w Austrii z Niemcami, niemieckie jego poczucie nie pozwala mu nadal być sprzymierzeńcem Czechów i Słowianów. Mowca rzucał znowu dawną swoją myśl utworzenia samodzielnej niemiecko-klerikalnej partii i wystąpienia niemieckich kleryków z prawicy, która tylko z ich pomocą utrzymywała dotąd większość. Projektowana przez p. Lienbachera partya niemiecko-klerikalna miałaby od wypadku do wypadku zyskiwać koncesje czy to od Rządu, czy od prawicy, lub lewicy.

Ks. Bismarek powrócił przedwczoraj wieczorem do Berlina, z kądem po krótkim pobyciu uda się do Varzinu.

Według dzienników berlińskich, przedwstępne przygotowania do konferencji mającej na celu zawarcie austro-niemieckiego traktatu handlowego, odbywają się przyspieszonym krokiem. Na razie ograniczają się one na wzajemnej wymianie myśli. Właściwe rokowania rozpoczyna się we wrześniu i toczyć się będą w stolicy niemieckiej.

Według depeszy londyńskiej do Polit. Corr., gabinety nie zainicjowały dotychczas wymiany myśli w sprawie wyboru księcia Ferdynanda Koburga; o ile się zdaje, nastąpi to dopiero po otrzymaniu przez gabinety oficjalnego zawiadomienia o tym wyborze.

Ks. Ferdynand zamierza podobno już w ciągu bieżącego miesiąca udać się do Tirnowy.

Wybory do skucepny serbskiej odbędą się d. 10 sierpnia, a sesya prawodawcza ma rozpocząć się we wrześniu.

W Londynie otrzymano telegram z Ameryki, którego nie podały inne dzienniki europejskie. Depesza ta brzmi: Z Washingtonu donoszą, że do prezydenta Clevelanda, gdy udawał się do kościoła, chciał strzelić nieznany człowiek. Zbrodniarza, jak się zdaje obłąkanego, aresztowano. Twierdzą, iż prezydent przywłaszczył sobie jego olbrzymie fundusze.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lipca. (Teleg. pryw.) Najj. Pan udzielił członkowi Najwyższego trybunału administracyjnego, Alterowi, krzyż kawalerski orderu Leopolda; generał - majorowi w stanie spoczynku, Edwardowi Modrickiemu, stan szlachecki; a pułkownika Wilhelma Mücke, komendanta galic. batal. obrony krajowej, nr. 62, przeniósł w stan spoczynku z wyrazem uznania za długoletnią służbę.

Wiedeń, 13 lipca. Najd. Cesarzowiec Rudolf powrócił wczoraj w najlepszym zdrowiu z podróży po Galicji i Bukowinie i wprost z dworca udał się do Laxenburga.

Wiedeń, 13 lipca. (Tel. pryw.) Najdost. Arcyksiążę Albrecht rozpoczął wczoraj podróż po Saleburgu, Tyrolu i Karyntyi.

Wiedeń, 13 lipca. Przybyła tu wczoraj deputacya bułgarskiego wielkiego Zgromadzenia narodowego i uda się, wraz z oczekiwana dzisiaj delegacyą regencyi, do księcia Ferdynanda Koburga. Sekretarz księcia, radea dworu Fleischman, powitał deputacyę na dworcu kolejowym.

Wiedeń, 13 lipca. (Tel. pryw.) JE. p. Minister oświaty dr. Gautsch zwrócił uwagę władz szkolnych, że uwalnianie od warunku minimalnego wieku uczniów, wstępujących do szkół średnich, jest prawnie niemożliwym, i dlatego należy odnośnie podania odrzucić.

Wiedeń, 13 lipca. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem przybyła tutaj deputacya bułgarskiego Zgromadzenia narodowego. Na dworcu kolejowym powitał ją sekretarz księcia Ferdynanda Koburga. Przyjęcie deputacyi na zamku Ebenenthal odbędzie się dnia 15 b. m., powrót do Tirnowy d. 16 b. m.

Tirnowa, 13 lipca. (Telegram naszego specjalnego korespondenta). Nowy gabinet ogłosił amnestyę dla politycznych przestępców, emigrantów i osób internowanych.

Tirnowa, 13 lipca. (Telegram naszego specjalnego korespondenta). Plakatem ogłoszono manifest ks. Ferdynanda Koburga, w którym książę wypowiada podziękowanie za nadesłane mu w liczbie mniej więcej 500 telegramy i adresy homagiálne, wzywa do umiarkowania, oraz liczy na takt i lojalność ludu bułgarskiego, które w pierwszym rządzie mogą się przyczynić do urzeczywistnienia wspólnych życzeń i nadziei.

Tirnowa, 13 lipca. Regencya i deputowani otrzymują ciągle telegramy gratulacyjne.

Nowy gabinet przyjęto na prowincyi bardzo sympatycznie.

Belgrad, 13 lipca. Królowa Natalia wraz z królewiczem powróciła wczoraj do stolicy. W przystani powitali ją król, ministrowie i członkowie ciała dyplomatycznego.

Pogłoski o wrzekomem przesileniu gabinetowem są zupełnie bezzasadne.

Paryż, 13 lipca. Izba deputowanych odrzuciła jednogłośnie demisyę prezydenta Floqueta i wystosowała doń prośbę, aby zechciał nadal sprawować dotychczasowe funkcje.

Izba uznała za nagłe projekty o sformowaniu nowych pułków kawalerii i organizacii wojsk piechoty. Obrady nad temi przedmiotami rozpoczną się dzisiaj.

Paryż, 13 lipca. Członek akademii, Caro, jest umierający.

Berlin, 13 lipca. Oficjalna Coburger Ztg. trwa przy pierwotnem zapatrywaniu, że ks. Ferdynand Koburg jest niemieckim, nie zaś austryackim księciem; twierdzi w formie stanowczej, iż książę Ernest, jako głowa rodziny Koburgów, nie udzielił księciu Koburgowi zezwolenia na przyjęcie tronu bułgarskiego, i zaprzecza, jakoby elekt bułgarski bawił w Koburgu dla odbycia konferencyi z ks. Ernestem.

Rzym, 13 lipca. Wczorajszej nocy eksplodował z nieznaną dotychczas przyczyną magazyn prochu w Taulud (w Massawie). Siedmiu żołnierzy utraciło życie, 15 zostało ciężko ranionych, a kilkunastu lekko.

Genua, 13 lipca. W Sardynii zaszło kilka wypadków cholery azyatyckiej.

Warna, 13 lipca. Biuro Reutersa donosi ze źródła urzędowego, że W. Porta wyraziła swe podziękowanie regencyi bułgarskiej za wybór ks. Koburskiego i wypowiedziała przytem nadzieję, że mocarstwa zgodzą się na wybór. Porta wysłała dzisiaj okólnik do mocarstw w sprawie wyboru.

Kanea, 13 lipca. Deputacya kreteńska powróciła już z Konstantynopola. Komitet chrześcian na Krecie cofnął poczynione zarządzenia, pozostawiając rządowi i sułtanowi załatwienie bieżących kwestyj.

Londyn, 13 lipca. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że audyencya pożegnalna sir Drummonda Wolffa u sułtana została naznaczoną na piątek. Rząd nie ma zamiaru zwlekać odjazdu jego dłużej.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1887, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. 18:25 Węg. akcyje kredyt. 283:50, Akcyje anglo-austr. 102:25, Akcyje banku Union 205:50 Akcyje kolei Karola Ludwika 205:10, Akcyje kolei północnej 251:50, Akcyje kolei południowej 79:50, Akcyje kolei Alfeld 122 —. Akcyje kolei Elżbiety 228:70, Akcyje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 220—, Akcyje kolei węg. północno wschodniej 165:50 Wiedeńskie losy 126—, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104:25, Losy regulacyi Cisy 123— Losy tureckie —, Węgierska renta 100:56, Akcyje związkowego banku 91:75, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1:9:50, Węgierskie losy 123—, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 222 —. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 12 lipca 1887, godzina 4 minut 30. Akcyje kredytowe — Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. listy zastawne —

Wiedeń, 13 lipca 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcyje kredytowe 279:10 Anglo, Austr. —, Unionbank 206:50, Kolej Karola Ludwika 205—. Południowa 79:50, Renta papierowa — 5%. Galic. hip. listy zastawne 96—. Galic. oblig. indemn. —, do — 4 1/2%. listy zastawne banku krajowego 96— 4 1/2%. pożyczka krajowa z 1883 roku —. Napoleondor 10:04:50 Rubel papierowy —. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 12 lipca 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zlr., żyto — do — zlr., jęczmień — do — zlr., kukurudza — do —, zlr. owies —, do —; okowita per 10 000 litr procent 26:50 do 26:75 zlr. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, spirytus — kukurudza —, Kolonia —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, zepak — do — zlr., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7:69 do 7:70 — zlr. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 185:55 do —, żyto — m. spirytus 66:30, rzepakowy olej —, Paryż: mąka 53:80 kilogr. — olej rzepakowy —, tr., spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowlecki.

### Nadesłane.

#### Zmiana pomieszkania.

Dentysta N. Lateiner, przeniósł swoje atelier z dniem 1 lipca b. r. z ulicy Sobieskiego Nr. 18, na plac Maryacki Nr. 10. Ordynuje jak zwykle. 5000

J. B. Purger, budowniczy ołtarzy w Gröden w Tyrolu (Austria), wniósł na ręce nasze prośbę, byśmy polecieli zechcieć religijne wyroby rzeźbiarskie jego pracowni Wielebnemu duchowieństwu naszej diecezji arcybiskupiej.

Przesłane nam w tym celu do przejrzenia rysunki ołtarzy, zbudowanych tak dla rozmaitych kościołów w Galicji, jak i niemniej dla innych prowincji austryackich, tudzież wykonanych przezeń licznym rzeźb Chrystusa Pana, Matki Boskiej i Świętych, a pełne uznania świadectwa, wystawione przez przełożonych dotychczas kościołów, z drugiej strony polecają nadzwyczaj wyroby Purgera tak pod względem artystycznego wykonania, jak i niemniej umiarkowanych cen tychże. Przechylając się do powyższej prośby, polecamy Wielebnym Plebanom i innym przełożonym kościołom, mającym zamiar ozdobić swe kościoły pięknymi w istocie ołtarzami, pracownię rzeźbiarską wymienionego powyżej budowniczego ołtarzy.

Przedrukowane te prospekta zawierają bliższe szczegóły tak co do rozmaitości wykonanych w pracowni Purgera rzeźb, jak i niemniej o dotychczas cen takowych.

† SEWERYN

Arcybiskup.

Z rz. kat. Konsystorza metropolitalnego.

Dr. Josef Weber

Kancelarz.

U pana J. B. Purgera w Gröden, Tyrol, zamówił podpisany urząd parafialny ołtarz, w gotyckim stylu wykonany. Wykonanie takowego zadowolnić tak mnie, jak i całą gminę parafialną, a ołtarz został w tym celu, podczas świąt wielkanocnych ustawiony, a do kołandacyi wykonanej roboty, przywołano rzeczoznawców, którzy orzekli, że dostawione dzieło jest co do stylu zupełnie odpowiednio tudzież pięknie i silnie wykonane.

Polecam więc wszystkim rzymsko-katolickim urzędom parafialnym, by się w celu sporządzenia tabernakulów i ołtarzy etc. udać zechcieli do wymienionego pana Purgera w Gröden.

Niementhal, dnia 15 lipca 1886.

Edward Kurer, rz. kat. pleban.

Hermann König, zarządca kościoła.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 lipca 1887.

Hotel George'a

Pp. M. Lenartowicz z Kołomyi, B. Zadorowicz z Wołczkowie, M. Pietruska z Rudy, A. Jodko z Wołynia.

Hotel Francuski.

Pp. J. Mrazek z Krakowa, J. Cywiński z Płotycz.

Hotel Langa.

Pp. A. Łazarski z Zakliczyna, F. Lustig z Wiednia, H. Wizaer z Wiednia, dr. D. Biller z Złoczowa.

### Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowic: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

	płać żądają	
	waluta austr.	złr. ct.
<b>I. Akcyje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203 75	206 75
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	219 50	222 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275 —	280 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211 —	216 —
<b>2. List. za 100 zł.</b>		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 70	100 70
" " " 5 pr. w. a.	—	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	102 70	103 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	96 —	97 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 50	102 50
" " " 4 pr. w. a.	95 50	96 50
" " " 5 pr. los. w 371.	101 50	102 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	92 50	93 50
" " " 4 1/2 pr. " " 52	99 —	100 —
" " " 4 pr. " " 56	92 —	93 —
<b>Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji</b>		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	41	44 —
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemnit. galic. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	94 50	96 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	16 50	18 50
<b>5. Losy miasta Krakowa</b>	28 50	31 —
Stanisławowa	—	—
<b>6. Monety</b>		
Dukat holenderski	5 89	5 99
Dukat cesarski	5 92	6 02
Napoleonodor	10 02	10 12
Półimperyal	10 32	10 43
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
" papierowy	1 09	1 11
100 marek niemieckich	81 65	82 35

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

z dnia 11 lipca 1887.

I. Dług państwa.		płać żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad		
		81.20 81.40
Jednolity dług państwa w srebrze. luty-sierpień		
		81. 0 81.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec		
		82.90 83.10
kwiecień-październik		
		82 90 83 10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.		
		130.— 130.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.		
		136.50 137.—
" " 1866 po 100 złr. 5. pre.		
		138.75 139.25
" " 1864 po 100 złr.		
		163.— 163 50
" " 1864 po 50 złr.		
		162 50 163 50
Renty Com. po 42 litr. austr.		
		139.70 160 20
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.		
		— — —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881		
		96.45 96.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.		
		112.80 113.—
<b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za złr. m. k.)</b>		
Czech		109.—
Bukowiny		104.25 105.—
Galicyi		104.— 105.—
Nizszej Austrii		109.—
Siedmiogrodu		104.50 105.10
Węgier		104.50 105.10
<b>3. Akcyje.</b>		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120		
		102.50 103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.		
		278.50 278.70
Nizszo-aust. tow. eskomt. po 500 zł.		
		565.— 570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.		
		— — —
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.		
		— — —
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.		
		— — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.		
		887.— 888.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.		
		887.— 888.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze		
		104.25 105.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.		
		384.— 386.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. k.		
		— — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.		
		— — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.		
		2510.— 2515.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		
		204 60 204 80
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. w. a. war.		
		219.50 220.50

płać żądają

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	227.	227.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.—	79.50
L. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.25	169.75
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		
		— — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.		
		101.25 101.75
" " " premiiowe po 3 pr.		
		101.50 102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 181. 6 pr.		
		99.— 100.—
" " " w 20 l. 7 pr.		
		— — 101.75
" " " w 36 l. 5 1/2 pr.		
		— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.		
		95.50 —
" " " po 5 pr.		
		102.— 102 10
" " " po 5 pr. w		
		102.— 102.10
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.		
		96.— 97 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji		
		100.70 100.75
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.		
		99.75 100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.		
		— — —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.		
		102.— —
" Zakł. kr. ziemsk. po 5 1/2 pr.		
		— — 102.25
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.		
		99.70 100 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze		
		100.40 101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.		
		100.25 101.—
" " " po 100 zł. w. a.		
		— — —
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.		
		100.60 101.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)		
		100.10 100.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		
		82.— 82.50
" " " z r. 1884		
		89.20 89.80
" " " z r. 1868		
		— — —
" " " z r. 1873		
		— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.		
		99.50 100 —
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.		
		176.50 177.50
Clarego po 40 zł. m. k.		
		47.50 48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.		
		113.50 114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.		
		23.— 25.—

płać żądają

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.25	46.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.45	16.75
" " węgiersk. " po 5 zł.	10.60	10.95
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa		
po 10 zł. w. a.	19.75	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.—	58 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	30.—	30.50
Poz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	—
" " " po 50 zł. w. a.	68.25	69.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.25	40.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46.50	47.—
<b>7. Weksle (na 3 miesiące)</b>		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin na 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	126.75	126.95
Paryż za 100 ft.	50.22.50	50.30.—
<b>Kurs złota.</b>		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
" " " pełnej wagi	5.93.—	5.94.—
Korona	—	—
20 frankówka	10.04 50	10.05 50
Rossyjski półimperyal	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—
<b>Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.</b>		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 12 lipca 1887.		
Jednolity dług państwa w banknotach	81 20	81 20
" " " w srebrze	82 80	82 80
Renta w złocie	113 20	113 20
5 pr. austr. renta marcowa	96 55	96 55
Akcyje banku wiedeńskiego	888 —	888 —
" " kredytowego	279 —	279 —
Londyn	126 75	126 75
Napoleonodor	10 04 1/2	10 04 1/2
Dukat cesarski men.	5 97	5 97
100 marek niemieckich	82 22 1/2	82 22 1/2

**DZIENNIK URZĘDOWY.**

**Wyroki prasowe.**

(8070)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt des in Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Nauka (Der Unterricht), illustrierte Zeitschrift für das Volk“ ddo. Wien, 15. Juni 1887 auf Seite 306—309 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Tryramonny Krest“ (Das dreiarmlige Kreuz) das Vergehen nach § 303 St. G.; 2. der Inhalt des in dieser Druckschrift enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Swiaszczennoje pisanie. Iz knigi premudrosti Jezusa syna Sirachowa (Heilige Schrift aus dem Buche der Weisheit Jezus des Sohnes Sirach)“ in der auf Seite 311 bezeichneten Stelle das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 5. Juni 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „Das Inland“ vom 1. Juli 1887 auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Beweis“ in der Stelle von „Man nehme 3 B. den gewöhnlichen Durchschnittsgeistlichen“ bis „einfach nicht anerkennen“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 5. Juli 1887.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 14. Juni 1887, Z. 17662, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Sokol“ Doppelnummer 10—11 des Jahrganges 1887 wegen der Artikel „Po slavnosti“ und „K. zakazu sjezdu vsokolskeho“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 20. Juni 1887, Z. 18123, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceske zajmy Nr. 12 vom 15. Juni 1887 wegen des Artikels „Smutny zjev“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 22. Juni 1887, Z. 4240, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bote aus dem Egerthal“ Nr. 24 vom 18. Juni 1887 wegen des Artikels „Se. kais. Hoheit Herr Erzherzog...“ nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 11. Juni 1887, Z. 2465, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Ras-

segna“ Nr. 11 vom 5. Juni 1887 wegen des Artikels „Lettere dalla Provincia“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 21. Juni 1887, Z. 1561, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Corriere del Garda“ Nr. 25 vom 19. Juni 1887 wegen der Artikel „Doveri di una Potenza eterogenea“ und „Venezia“ nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 11. Juni 1887, Z. 4584/687, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „L'Alba“ Nr. 21 vom 11. Juni 1887 wegen des Artikels „Sanguinoso insulto“ nach § 302 St. G., und mit den Erkenntnissen vom 18. Juni 1887, Z. 4631/695 und 6451/697, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Il Diavoleto Illustrato“ Nr. 12 vom 13. Juni 1887 wegen des Artikels „Profezia“ nach § 516, und „L'Alabarda Triestina“ Nr. 155 vom 14. Juni 1887 wegen des Artikels „Per lesa Maesta“ nach § 63 St. G. verboten.

**Licytacje.**

L. 26840. (4990 2—3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze c. k. rady Mochackiego w celu zaspokojenia pretensyi Piotra Miączynskiego 1.000 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 13 września 1887, o godzinie 10 przed południem, przymusowa relicytacja do Katarzyny Witulskiej wedle wyk. hip. l. 292 III k. B. poz. 6 należącej realności pod l. 365 3/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę także niżej ceny wywołania 2.600 zł. sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 260 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 czerwca 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub któryby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doreczone być nie mogły, adwokat dr. Duleba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pajak, mianowany został.  
Lwów, dnia 2 lipca 1887.

L. 1201. (4924 3—3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 19 października i 23 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, licytacja realności lk. 19/35 według wykazu hipotecznego 57 gminy Załokie objętej, Jacka Feciaka własnej, na rzecz należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w ilości 8 rat po 11 zł. 76 ct. i kapitału resztującego 158 zł. 49 ct.  
Cena wywołania 300 zł.  
Wadium 30 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania, i

wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notariusza Krupńskiego w Podbużu.

Wrazie nieudałej sprzedaży wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 7 grudnia 1887, godzinę 10 rano.

Podbuż, 9 czerwca 1884.  
C. k. sąd powiatowy.

L. 893. (5040 3—3)  
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 350 zł. z pn. przeprowadzi w sądzie w dniu 17 sierpnia, 19 września, 19 października 1887 zawsze o 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 72 w Sieteszy położonej, dłużniczki Katarzyny Koba własnej, wykazem 349 objętej  
Cena wywołania 800 zł.  
Wadium 10-pr.  
Bliższe warunki w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Przeworsk, 24 kwietnia 1887.

L. 3267. (4972 1—3)  
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Berla Steina w kwocie 6100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 12 października, 16-go listopada i 20 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Hajwronka w powiecie Wiśniowieckim położonych, własność Andrzeja Tyszkowskiego stanowiących.  
Cena wywołania wynosi 198624 złr., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.  
Wadium ustanowione jest na kwotę 19900 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.  
W razie niesprzedania powyższych dóbr na wyznaczonych terminach wyzwa się wierzycieli na dzień 20 grudnia 1887, o godz. 4 po południu do ułożenia łatwiejszych warunków z uwagą, że nieobecni jako do większości obecnych przystępujący uważani będą.  
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane do rąk własnych, a tych wierzycieli, którzyby po dniu 26ym grudnia 1886 hipotekę na dobrach powyższych uzyskali, lub któryby uchwały nie mogły być doreczone, na ręce kuratora adw. dra Gottlieba w Brzeżanach, któremu adw. dra Holzera się substytuje i przez edykt niniejszy.  
Brzeżany, dnia 18 czerwca 1887.

L. 7316. (4908 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ścisgnięcia sumy 165 zł. w. a., 165 zł. w. a. i 165 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 14 września, 19 października i 16 listopada r. b., zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż części dóbr Wasylkowce IX Berezynce, Jurkowce i Laszczynszczyzna, tudzież części Wasylkowce X Łężyńszczyzna, Felicyi Skibickiej, Pauliny Romańskiej i Maryi Jasińskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której te części dóbr sprzedane nie będą wynosi 17000 złr.

Wadium 1700 zł. w a.  
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 kwietnia 1887 prawa zastawu uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Delinowskiego a p. adw. dr. Trzcienieckiego zastępcą tegoż.  
Tarnopol, dnia 11 czerwca 1887.

L. 1114. (5074 1—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie 29go sierpnia i 3 października 1887, każdym razem o 10 rano publiczną sprzedaż realności pod lk. 8 w Jaszczerowej lwh.

L. 6833. (5056 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Jana Zdrowieckiego przeciw Parańce Włoczek zamężnej Czornobaj o 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zł. a. w. z pn., zawiadamia iż dnia 22 sierpnia, 27 września i 22 października 1887, każdym razem o 10 godzinie rano, w B. nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 203 i 3/12 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 204 księgi gruntowej gminy katastralnej w Dubni objętych, dłużniczki Parańki Czornobaj własnych.

Na pierwszych dwóch terminach nieruchomości, te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także i poniżej tej ceny, jednakowoż tylko za cenę wyrażoną w wysokości wszystkich wierzytelności zaliczonych, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, ustanawia się trzeci termin, jako termin do ułożenia ułatwiających warunków, na który wzywa się wszystkich interesentów z tem, iż niestawiający za przystępujących do wniosku większej stawiających stron interesowanych uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 203 księgi gruntowej gminy Dubie objętego, w kwocie 170 zł. 50 ct. aw. a co do 3/12 części ciała hipotecznego wyk. hip. 204 księgi gruntowej gminy Dubie objętego w kwocie 63 zł. 75 ct. aw.

Zakład wynosi 10 pre cen wywołania. Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt ocenienia mogą być przejrane w registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby jakiegokolwiek prawa hipoteki na sprzedaż mających realnościach po dniu 21 października 1886, jako dniu wydania wyciągów hipotecznych nabyli, lub którymby dla innego jakiego powodu uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 16 maja 1887.

L. 7563. (5055 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej aust. węg. Banku w Wiedniu, przeciw gminie miasta Brody o 36403 zł. 09 ct. aw. z pn., odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l. 19465, dyktu z dnia 11 października 1886 l. 19465, w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, nr. 287, 288, 289 w roku 1886 ogłoszonego zawiadamia, iż dnia 22 sierpnia 1887, o 4 godzinie po południu w B. nr. III, jako 4 czwartym terminie odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod l. k. 801 w Brodach położonej, wyk. hip. 154 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na którym to terminie realność ta także niższej ceny wywołania jednak nie poniżej połowy takowej sprzedana zostanie.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 21365 zł. 75 ct. aw.  
Zakład znika się na 5 pre. takowej.  
Reszta warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciągi hipoteczne mogą być w registraturze przejrane.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.  
Brody, dnia 14 maja 1887

L. 26024. (5076 1-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tut. sądzie w biurze c. k. Rady Mochackiego, w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego 690 zł. 94 ct. i 690 zł. 94 ct. aw. z przyn., odbędzie się dnia 23 sierpnia, 20 września i 18 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do przed południem przymusowa licytacja do Szymona Chaima Samuela 2 im. i Chaji Penziasów wedle wyk. hip. l. 97 II. karta B. poz. 1, 3, 4, należącej realności pod l. 118<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 54.907 zł. 66 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 5490 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, kuratorem dr. Maryański kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany został.  
Gdyby realność w mowie będąca w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedana nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 19 października 1887, o godzinie 10 przed południem, z tem oznajmieniem, iż nie stawiający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawiających przystępujący uważani będą.  
Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 2135. (5066 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 18 sierpnia, 15 września i 20 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 72 w Niebieszczańach położonej, dłużnika Jana Czabana własnej, się odbędzie.  
Wadyum wynosi 55 zł.  
Resztę warunków przejranych można w registraturze.  
Bukowsko, 30 grudnia 1886.

L. 3102. (5075 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 10 sierpnia, 14 września i 12 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 141 zł. 99 ct. a. w. z pn., spokoju sumy 141 zł. 99 ct. a. w. z pn., od Hryńka Sarneckiego się należącej, puod Hryńka Sarneckiego realności włościańskiej pod l. k. 114/89 w Stojanicach położonej, ciała tab. niestanowiącej, dłużnika własnej.  
Cena szacunkowa 350 zł.  
Wadyum 35 zł.  
Bliższe warunki można przejrzyć w tusądowej registraturze.  
Sądowa Wisznia, 18 czerwca 1887.

L. 5049. (5050 1-3)  
C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kołomyjskiej kasy Oszczędności dozwolona została, w celu ściągnięcia kwoty 70 zł. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Szewczuka pod nr. 120 położonej, w trzech w Kołomyjach, 19 września i 14 października 1887, każdym razem na godzinie 10 rano, wyznaczonych terminach; że po 10 rano, realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 210 zł. wa., która słunkowej oraz za cenę wywołania, na ożyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej statum sprzedana; że każdy, chęć kupienia zostanie sprzedany; że każdy, chęć kupienia mający, obowiązany będzie kwotę 21 złr. do rąk komisji licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którzyby uchwały licytacyjne doręczone być nie mogły, kurator w cyjna doręczona dra Goldfarba został ustanowiony; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrane.  
Kołomyja, 2 czerwca 1887.

L. 3244. (5067 1-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 sierpnia i 12 września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1887, nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 270 według wyk. hip. l. 437 gminy Janów, Kopia Sass własnej, na rzecz Jakóba Wasylika pto 200 zł. aw.  
Cena wywołania 300 zł. aw.  
Wadyum 30 zł. aw.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.  
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 14 października 1887, o godzinie 11 rano.  
C. k. sąd powiatowy.  
Budzanów, dnia 2 czerwca 1887.

L. 7218. (5032 1-3)  
C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Soroki przeciw Annie Kleban, o zapłacenie kwoty 289 złr. 51 ct. a. w. przeprowadzona zostanie na dniu 23 sierpnia, 20 września i 18 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności dłużniczki własnej, w Batyczach pod l. k. 16 położonej, wyk. hip. l. 26 ks. gr. gminy Batycze objętej.  
Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 765 zł.  
Wadyum 10-pr. tej sumy.  
Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania za jakiegokolwiek cenę sprzedana zostanie.  
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze.  
Przemyśl, 7 maja 1887.

L. 26225. (5046 1-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w seli rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskonto wego i zaliczkowego we Lwowie 98 zł. 64 ct. z przyn., odbędzie się dnia 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacja do Chaji Bick, wedle wyk. hip. l. 377 III. należącej, jednej trze-

kiej części realności pod l. 467<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, we Lwowie położonej, która na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania 480 zł. 96<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct., lub przynajmniej za tę cenę na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 49 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla nieobecnej Dwory z no; nareszcie, że dla nieobecnej Dwory z Stadlerów Gartmann, tudzież dla wszystkich Stadlerów, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to j. po dniu 18 czerwca 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Stand kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Ambes mianowany został.  
Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 1166. (5039 1-3)  
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Rzeszowskiej kasy Oszczędności 1865 zł. z pn. przeprowadzi w sądzie w dniu 16 sierpnia, 16 września, 17 października 1887, zawsze o 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 135 w Łopuszce wielkiej położonej, dłużnika Piotra Bochnaka własnej, wykazami 141, 169 objętej.  
Cena wywołania 3889 zł. 30 ct.  
Wadyum 390 zł.  
Bliższe warunki w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Przeworsk, 25 kwietnia 1887.

L. 5982. (5052 1-3)  
W c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie reszty 12tej raty w kwocie 27 złr. 32 ct., tudzież dalszych reszt 2 raty po 27 zł. 50 ct., wreszcie reszty kapitału w kwocie 496 zł. 88 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 99 w Swilczy położonej, wykazem hipotecznym l. 400 księgi głównej gminy katastr. Swilcza objętej, na imię Maryanny z Ryklów Lubasowej zaintabulowanej, w dniu 12 sierpnia, 16 września i 18 października 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 20 października 1887, każdym razem o godz. 10 rano.  
Cena wywoławca 1600 zł.  
Wadyum 160 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.  
Rzeszów, 20 czerwca 1887.

L. 4067. (5107 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Kulikowie uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie resztującej kwoty 40 zł. 14 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 85 st./ 122 w Siwce Kałuskiej położonej, dłużnika Jędrzeja Kocana własnej, w tut. sądzie c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytow. włościańskiego w likwidacji we Lwowie dnia 2 sierpnia, 2 września i 30 września 1887, każdym razem o 9 rano w tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym z tych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 złr., lub wyżej tejże, cenę wywołania, jednak nie niżej sumy, równej wywołania, jednak nie niżej sumy, równej wywołania, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonej sprzedana zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lepszych warunków dnia 30 września 1887, o 3 po poł. odbędzie się.  
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzyć można w tut. sądzie.  
C. k. sąd powiatowy.  
Kałusz, 2 maja 1887.

L. 4038. (5106 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia niniejszem, że na zaspokojenie kwoty 48 złr. 84 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 42 w Mysłowie położonej, dłużnika Fedora Hrycinka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie dnia 2 sierpnia, 20 września i 30 września 1887, każdym razem o 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr., lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy, równej pretensjom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensjom na takowej zabezpieczonej sprzedana zostanie, w razie zaś przeciwnym termin do ułożenia lepszych warunków dnia 30 września 1887, o 3 po poł. odbędzie się.  
Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.  
Resztę warunków, tudzież akt opisania

nia i oszacowania przejrzyć można w tut. sądzie.  
C. k. sąd powiatowy.  
Kałusz, 20 maja 1887.

L. 8734. (5101 1-3)  
Ck. sąd obwodowy w Przemyślu przeprowadzi w dniu 3 sierpnia 1887 i dniach następnych, o godzinie 10 rano w Mołozkowicach, dobrach spadkowych sp. Kaliksta Ochockiego publiczną przetargową sprzedaż inwentarza gospodarczego, koni, krów, woźniaków, zwoża, sprzętów i urządzeń domowego, na którą chęć kupna mających, się zaprasza.  
Przemyśl, 6 lipca 1887.  
Z c. k. sądu obwodowego.

L. 1079. (5108 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięwziętą zostanie celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 709 zł. aw. z 10-pr. odsetkami zwłoki od 2 maja 1882 bieżącymi zpn., egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności, dłużniczki Stanisława Bednarczyka, położonej pod lk. 59, 70 sub rep. 3 w Malejowej na dniu 8 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.  
Cena wywołania 500 zł. a. w.  
Wadyum 25 zł. a. w.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tut. registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 25 kwietnia 1887.

L. 5176. (5095 1-3)  
W c. k. sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie reszty 12tej raty w kwocie 27 złr. 32 ct., tudzież dalszych jedenastu rat po 42 zł., wreszcie reszty kapitału w kwocie 260 złr. 61 ct. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 22 w Zwienięczyca położonej, wykazem hip. l. 47 księgi głównej gminy katastralnej Zwienięczyca zaintabulowanej, w dniu 12 sierpnia, 16 września i 18 października 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 20 października 1887, każdym razem o 10 godz. rano.  
Cena wywoławca 2000 zł.  
Wadyum 200 zł. wa.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.  
Rzeszów, 20 czerwca 1887.

L. 9792. (5103 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, w kwocie 506 zł., 506 zł., 506 zł. i 10610 zł. 5 ct. wal. aust. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w biurze nr. 4 dnia 17 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 783, 784, 785, a) i b) 786, 787, 788 i 789 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 1410 księgi gruntowej dla gminy katastr. Brody w dawniejszych księgach pod nr. tab. 597, 605, 606 (3 ciała tabularne) 607 i 608 zapisanej, własnej Antoniego Nieczuja Witosławskiego.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 24000 złr. w. a.  
Wadyum wynosi 1200 zł. aw.  
Realność ta sprzedana zostanie przy tym terminie ryczałtowo, także niżej ceny szacunkowej i w ogóle za jakiegokolwiek cenę bez względu na wysokość długów hipotecznych najwięcej ofiarującemu.  
Resztę warunków licytacji i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tusądowej registraturze.  
Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 16 listopada 1886, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata dra Henryka Starzewskiego w Brodach i przez edykt niniejszy.  
Brody, dnia 24 czerwca 1887.

L. 1805. (4904 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 9 w Brzanie górnej, na 700 zł. wa. oszacowanej, dnia 25 października, 23 listopada i 23 grudnia 1887, o godzinie 10 rano, nie poniżej ceny.  
Wadyum 70 zł. wa.  
Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 23 grudnia 1887, godzinę 3 po południu.  
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.  
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.  
Ciężkowice, 11 czerwca 1887.

L. 7968. (5023 3-3)

Ck. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 19 zł. 7 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Abrahama Wegnera przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 w Boryslawiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Grymajły własnej, w dniu 1 sierpnia, 5go września i 13 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w których realność ta tylko za cenę wywołania 80 zł. a. w., lub wyżej ceny tej sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 10 - pre. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.  
Drohobycz, dnia 17 kwietnia 1887.

L. 3555. (5038 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza odnośnie do edyktu w Gazecie Lwowskiej, nr. 46, 47 i 48/1887 ogłoszonego, że w sprawie Dawida Sauerberga przeciw nieobjętej masie spadkowej Bazylego Cwika młodszego pto 65 złr. z pn., przeprowadzi dnia 8 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 971 księgi gruntowej gminy Rozdół objętej, sp. Bazylego Cwika młodszego własnej, na którym takowa za jaką bądź cenę sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct.  
Mikołajów, 25 kwietnia 1887.

L. 2995. (5035 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że na rzecz Mendla Hammera odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2 sierpnia i 5 września i 12 października 1887, każdym razem o godz. 10 rano, na trzecim terminie mianowicie także poniżej cenyszacunkowej celem zaspokojenia sumy 500 zł. a. w. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 49 w Cieszanowie położonej, do leżącej masy spadkowej Jana Nepomucyna Sanderana należącej.

Cena szacunkowa wynosi 3275 zł.  
Wadyum 327 zł. 50 ct. wa.  
Kuratorem z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono Kazimierza Puka z Cieszanowa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.  
Cieszanów, 28 maja 1887.

L. 3145. (5036 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Sabiny Singer przeciw Maciejowi Ryczkowi odbędzie się w dniu 12 sierpnia, 16 września i 21 października 1887, każdorazowo o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 152 w Smęgorzowie położonej.

Cena wywołania wynosi 630 zł.  
Wadyum 63 zł.  
Bliższe warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciński.

C. k. sąd powiatowy.  
Dąbrowa, dnia 28 czerwca 1887.

L. 7840. (5033 3-3)

Dnia 16 sierpnia 1887, o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacja realności l. k. 69/99 w Poboczu, Taćki Wolaniuk własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, przy której realność za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 150 zł.  
Wadyum 7 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy m. d.  
Złoczów, 3 czerwca 1887.

L. 4173. (5068 2-3)

Dnia 21 lipca i 25 sierpnia 1887, każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwzięta zostanie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności objętej lwh. 85 ks. gr. gminy kat. Rakowiec do nieobjętej masy Jaska Serwańczuka należącej, celem zaspokojenia wierzycielności Isaka i Breindli Gerstmanów w ilości 6 zł. 60 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 45 zł.

Poręczne 4 zł. 55 ct.  
W tych terminach sprzedaż nastąpi nie niżej ceny szacunkowej, a gdyby tej nie uzyskano wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 września 1887, o godz. 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Filipa Simona ze Szczerca.

C. k. sąd powiatowy.  
Szczerzec, dnia 11 maja 1887.

L. 1603.

Celem wydobywania wierzytelności Michała Hnatiuka w kwocie 8 zł. z pn., rozpisuje się publiczna licytacja sprzedaży realności pod l. k. 379 w Werchracie położonej, dłużnika Iwana Handza własnej, wykazem hipotecznym l. 160 gminy katastr. Werchrata objętej, w trzech terminach a to: dnia 25 lipca, 22 sierpnia i 26 września 1887, każdym razem o godzinie 3 po południu z tem, że na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 57 zł. 30 ct.  
Wadyum 6 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O czym się strony interesowane, c. k. Prokuratory Skarbu, urząd podatkowy i inni wierzycieli, na ręce kuratora pana Władysława Górki, uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.  
Rawa, 20 maja 1887.

L. 219. (5059 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jurka Terleckiego przeciw Mykicie Lutemu pto 100 zł. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11 sierpnia, 15go września i 20 października 1887, o godzinie 10tej rano realność pod l. domu 15 w Kłodzienku położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 583 zł.  
Wadyum 58 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 13 stycznia 1887.

L. 9082. (5057 2-3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznacza do celu zniesienia współwłasności i wydobywania kosztów egzekucyjnej w ilości 3 złr. 50 ct. i 32 zł. 85 ct. aw. zpn. przymusowy jawny przetarg realności należącej współwłaścicieli Skotnickich, Pipeczyńskich i Pawła Huzarskiego, ciała hipoteczne stanowiącej pod l. wykazu 241 gminy katastralnej Polwarki małe, na 225 zł. 40 ct. ocenionej, na dniu 8 sierpnia, 9go września i 14 października 1887, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 22 zł. 54 ct. aw.  
W pierwszym i drugim terminie należy można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Brody, dnia 16 czerwca 1887.

L. 2707. (5062 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż dnia 10 sierpnia, 14 września i 13 października 1887, o godzinie 9tej rano sprzeda u siebie przymusowo realność lwh. 268 w Starym Sączu, Jana i Teofli Czechtów własną, celem zaspokojenia Jakóbowi Horowitzowi 528 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa 2838 zł.  
Wadyum 283 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dnia 6 czerwca 1887.

L. 2375. (5060 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Feiwa Stein przeciw Samuelowi Getzlowi Fisch pto 100 zł. wa. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 11go sierpnia, 15 września i 20 października 1887, o godzinie 10tej rano realność pod l. domu 121 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 450 zł. wa.  
Wadyum 45 zł. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 31 maja 1887.

## Konkursa.

L. 28013 (5072 2-3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji śp. Księcia Leona Sapiehy, każde o rocznych 500 złr., ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców, arodzonych w Galicji lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy, ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępowaniem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1887/88 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch

półrocznych, równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden.

Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. ks. Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półroczia szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiając za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Cheć się ubiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego, i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne, szczególnie z ostatnich lat. Kandydaci którzy przed rokiem szkolnym 1886/87 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czemu się trudnili od czasu ukończenia studiów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.  
We Lwowie, dnia 6. czerwca 1887.

L. 889/R (5071 2-3)

Celem stałego obsadzenia posady kierownika w VIII szkole pospolitej w Krakowie z płacą roczną 800 złr. wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym i dodatkiem służbowym w rocznej kwocie 200 złr., lub ewentualnie posady nauczyciela z płacą roczną 700, złr. gdyby posada kierownika nadana została rzeczywiście nauczycielowi w szkołach ludowych miasta Krakowa, ogłasza się niniejszym konkurs.

Prawo prezentowania rzeczonych posad zastrzeżone jest reprezentacji miasta Krakowa.

Kandydaci, ubiegający się o rzeczone posady, winni wnieść swoje podania, należycie udokumentowane, za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy, do podpisanej c. k. rady szkolnej najpóźniej do 16 sierpnia 1887.

Podania, nieudokumentowane lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.  
W Krakowie, dnia 7 lipca 1887.

L. 20931 (5086 1-3)

## KONKURS

na posadę ekspedynta c. k. urzędu pocztowego w Korszowie, powiatu Kołomyjskiego, za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 200 złr., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 300 złr. rocznie, za jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lipca 1887.

L. 2025 (5089 1-3)

Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora państwa przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie z VII rangą ewentualnie posady zastępcy nadprokuratora państwa przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie z VII rangą.

Ubiegający się powinni wnieść swe podania do c. k. Nadprokuratorji państwa w Krakowie w drodze ustawy przepisanej do dnia 27 lipca 1887.

Kraków, 11 lipca 1887.  
Z c. k. Nadprokuratorji Państwa

## Księgi gruntowe.

L. 133 (5090)

Projekt księgi gzyntowej dla gminy katastralnej Gogołów z miejscowością Huta gogolowska złożony został w tutejszej komisji hipotecznej do powszechnego przejrzania.

Zarzuty wnieść można do 18 lipca 1887.

Frysztak, 10 lipca 1887.

## Upadłości.

L. 7473 (5031)

W konkursie Abrahama Izaka Rotherstreicha, ustanowił sąd Józefa Markusa Fränkla spedytera w Czortkowie, zarządcą masy a Herscha Rath kupca w Czortkowie zastępcą zarządcę masy.

Tarnopol, dnia 11 czerwca 1887.

L. 14 (5049)

L. 14. k. k. Celem ponowno wyboru jednego członka wydziału, wierzytelności konkursowych na rze komisarsza konkursowej a 11 lipca 1887. o godzinie 10 przed południem odbyć się mające.

Kraków, 2 lipca 1887.  
C. k. Adjunkt sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 25468 (5119)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym wierzycieli masy rozbiorowej galic. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie, że na wniosek wierzycieli dnia 16 czerwca 1897 uczyniony, p. adwokat dr. Bobownik zawiadowcą, zaś p. Ludwik Gajewski zastępcą zarządcę tejże masy rozbiorowej, ustanowioymi zostali.

Lwów, 18 czerwca 1887.

L. 3832 (5113 1-3)

Dla wyvodu płynności i pierwszeństwa wierzytelności do rozbiorowej masy Joanny Lebda zgłoszonych, wyznaczam termin na 20 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem w moim biurze w sądzie, do którego wszystkich wierzycieli wzywam.

Mościska, dnia 6. czerwca 1887.  
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 35582 (5083 2-3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieścia w sprawach ewylnych oznajmia nieobecnemu Kasielowi Schnapekowi, że przeciw niemu przez Majera Hersch Reitschnera pozew o zapłcenie kwoty 150 złr. w. a. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Kasiela Schnapeka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra. Rumbesa, a tegoż zastępcą adw. dr. Nathansona i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 21 lipca 1887 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi doręcza.

Wzywa się zatem Kasiela Schnapeka aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd pow. m. d. S. I.  
Lwów, 23 ozerwca 1887.

L. 2375 (5064 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Rosnera że na wniesiony przez Towarzystwo Zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie przeciw niemu spółnikom pozew z dnia 12 maja 1887 l. 2275 o zapłcenie 210 złr. z. p. n. do rozprawy smaryecznej termin na dzień 16 sierpnia 1887 o godzinie 9 zrana wyznaczony został.

Wzywa się zatem Mojżesza Rosnera by się do rozprawy osobiście stawił, lub ustanowionemu dlań kuratrowi Marcinowi Patrynowi ze Strzyżowa środków obrony dostarczył, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił inaczej skutki zaniebdania sobie przypisze.

Strzyżów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 10658 (4977 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Malikiewicza i względnie tegoż z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Izrael Schager z Drohobycza wytoczył przeciw niemu d. 17 maja 1887 do l. 10658 pozew o uznanie za właściciela realności pod l. k. 115 Zagrody miejskiej w Drohobyczu, który do rozprawy ustnej na dzień 13 lipca 1887 o godzinie 9 rano w Biurze N. 2 tutejszego sądu zadekretowanym został, i że dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dr. Gelehrtera z Drohobycza, któremu pozwany winien udzielić swą informację, lub też wykazać sądowi innego swego rzeczownika, lub też zgłosić się osobiście w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego  
Drohobycz, dnia 30 maja 1887.

L. 87. (4952 2-3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż p. dr. Franciszek Józef dwimion Bylina, adwokat z Czerniowca, z dniem 13 czerwca 1887 wpisany został w listę tutejszych adwokatów z siedzibą w Strjuju.

Z Wydziału Izby adwokatów  
w Samborze dnia 1 lipca 1887.





**KAZIMIERZ LEWICKI**  
**GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI**  
 porcelany, szkła i towarów mieszanych  
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.  
 Założony roku 1848.

połącza:  
 doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety  
 urneczki na róże lub fiołki, żardynierki - garnitury na kwiaty i bukiety,  
 z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki.  
 w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

**FARBY**  
 do malowania dachów  
 w najlepszym pokoście  
 tarte  
**FERROXYD**  
 czerwony lakier na dachy;  
**ONYXYD**  
 popielaty lakier na dachy;  
 Maż pogazową,  
**Ter drzewny,**  
**Karbolineum**

pięknie kasztanowato-brunatne, najtańszy środek do podciągania wszelkich drewnianych, ca woine powietrze wystawionych, przedmiotów, jako to: budynków drzewnych, stodoł, drzwi stajonnych, narzędzi gospodarczych, wózków, stołów, ławek i t. p., osobliwie przeliczając zniżenie do polecenia.

**Teropowe Tekstury**  
 do pokrywania dachów,  
**Gwoździe do tychże,**  
 Szczotki do smarowania dachów,  
**Płyty asfaltowe,**  
**Cement i Gips,**  
**Wapno hydrauliczne,**  
 Wiaderka do ognia,  
 Masę do gaszenia pożaru,  
 połącza:  
**Józef Hanke**  
 we Lwowie,  
 Skład farb 3302  
 handel materiałów

pod "Czarym Psem"  
 Rynek l. 36 we własnym domu.  
 Na żądanie wysyła bezpłatnie wzory, z podaniem cen oraz i kompletnie cenniki towarów, składów swoich franko porto.

L. 283 (5024 3-3)  
**Obwieszczenie.**

Dyrekcya Kasy Oszczędności w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż w skutek uchwały Wydziału tejże Kasy z dn. 19 grudnia 1886 reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 maja 1887 L. 7711 do wiadomości przyjętej: Kasa Oszczędności w Nowym Sączu opłacać będzie od wkładek po dniu 1 stycznia 1887 złożonych,

procent niżony po 4 i pół, od wkładek dawiejszych, po dzień 31 grudnia 1886 wniesionych, opłacać będzie jeszcze przez cały rok 1887 dotychczasowy procent 5%, zaś od dnia 1 stycznia 1888 również procent tylko 4 1/2%.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.  
 Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1887.

Panowie urzędnicy namiestnictwa i powiatowej dyrekcji skarbu mogą tanio, wygodnie i obszernie mieszkać na ulicy Lyczakowskiej Nr. 58. 5043

W dobrach Sieniawskich (pow. Jarosławski) jest do wydzierżawienia dzierżawcy chrześcianinowi, od 1 listopada r. b. na lat trzy, prawo propinacji w gminie Adamówka, wykonywane w jednej karczynie, z dodaniem do dzierżawy 21 morgów gruntu, za czynsz roczny 250 zł. Bliższych informacji udziela Zarząd dóbr w Sieniawie. 5087

Zarząd willi „pod białym Orłem“  
**w Rymanowie**  
 poleca pokoje w cenie po 50 ct. do 1 zł. 50 ct. dziennie.  
 W willi tej, położonej w pobliżu Zakładu zdrojowego, a zaopatrzonej we własną lodownię i kuchnię, znajdują się pomieszkania lekarza i oraz sklep towarów mieszanych 5047

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk **Bösendorfera** jakoteż J. HEITZMANA i SYNA. **Główny skład dla Galicji i Bukowiny Fortepianów, Pianin i organów kościelnych i pokojowych**  
**L. MARKA**  
 we Lwowie, Rynek l. 9.  
 I Pierwsza, kołecyjonowana **Szkoła muzyczna.**  
 Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukochanym nauczycielkom. Koncerty, Wieczory i Popry dla uczenia wszystkich oddziałów bezpłatnie. Przespekt i Statuty otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 2 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynego zastępstwo organów - Ameryki. 3

**Dr. BERGER**  
 specjalnie dla chorób płciowych.  
**Poradnik jego 1 zł. 20 ct.**  
 Ulica Karola Ludwika L. 7.  
 Ordynacya dyskretna. 5125

**Dr. A. MAJEWSKIEGO**  
**Zakład wodoleczniczy**  
 we Lwowie (w Klasztorze)  
 otwarty przez cały rok.  
 przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6-8 godziny rano i od 4-6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.  
 Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.  
 Telefon l. 54. 3 47

Zdrowisko solankowo-borowinowe  
**Zakład hydropatyczny „Morszyn“**  
 otwarty od 15 maja - Położenie uroczne, klimat zdrowy, podkarpacki; urządzenie najwygodniejsze; kuchnia doborowa w zarządzie własnym - Poczta, telegraf i stacya kolei państwowej w miejscu

Nowo urządzone „kąpiele słoneczne“ (Sonnenbäder.)  
 Przyjęcie do leczenia hydropatyą od 1 maja. Bliższych objaśnień udziela i o wezwanie zamówienia uprasza  
**Dr. Aleksander Medwey**  
 lekarz kierujący. 3182 18-10

**SKŁAD KAWY**  
**Artura Kościckiego**  
 pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.  
 poleca dobrą i wydatną kawę, sprawdzoną wprost od producentów z Ameryki południowej (po cenach hurtowni.)  
 Kosztuje we Lwowie 1 kafe zł. 1.90  
 Na zamówienie 4 zł. 4 kawy zł. 9 60 brutto.  
 Ceny chwilowo droższe. 4  
 „Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Jak zwykle tak i tego roku w drugiej połowie odbędzie się  
**Jarmark w Uniowie**  
 o czym się interesowanych pp. kupców, mających chęć najęcia sklepów, bud lub placów zawiadamia, że pierwsze zadatki przyjmowane będą 24 lipca b. r.  
 Co do najęcia pośredniczy introligator M. Sembratowicz, ul. Jagiellońska Nr. 12. Z administracyi dóbr Metropolitalnych. 5122

**Nauczyciel prywatny**  
 b. słuchacz filozofii, mogący przygotowywać uczniów do wyższych lub niższych klas gimnazyalnych, przyjmie zaraz posadę w kraju lub też za granicą. Wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

**Jubiler i Złotnik 4306**  
**SAN JARZYNA**  
 Lwów, Plac Maryański Hotel Europejski,  
 poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścienie zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

**E. & J. STROMENGER**  
 utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki  
**Schustala i Spki.**  
 Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte i otwarte faetony, kuczynowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.  
 Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.  
 Telegrafny: Stromenger, Lwów. 4840

**J. B. PURGER w Gröden Tyrol (Austria)**  
 poleca  
 swe religijne wyroby rzeźbiarskie z drzewa wyborne, farbami olejnymi malowane, ze złotem i srebrem bogato ozdobione.  
**Kolekcye do szopek 3733**  
 obciążone najczystszy pyłkiem sukienym, składają się zazwyczaj z następujących figur: Dzieciątko Jezus, Marya i Józef, Aniołek zwiastujący (Gloria), trzy do czterech pastuszki, trzej Królowie, trzej studzy, jak niemniej wół i osioł, wielbłąd, kilka owiec i baranów. Zwykła wielkość figury jest 30 do 65 ctm. Cena od 40 zł. do 250 zł., od przedstawienia i wyżej co zależnem jest od wielkości i ilości figur tudzież od okoliczności, czy zamówiono takowe wraz ze stajnią lub bez stajni.

Madonny i Świeci każdej nazwy i według każdego wizerunku:  
 od 1 metru, 1 m. 15 ctm. 45 zł. 55 zł.  
 1 m. 3 ctm. 1 m. 50 ctm. 70 zł. 85 zł.  
 1 m. 65 ctm. 1 m. 8 ctm. 100 zł. 150 zł.  
 2 metry 200 zł. od szumi

Aniolki klęczące, Herabiny do tabernakulów i św. grobowe od 50, 65, 80 ctm. i 1 m. 30, 54, 72, 12 parz. z pozycjami mi i postę brażnemi sztydł m.  
 Stacyj krzyżowe, rzeźba w pukla w drzewie rżnięta, o sfilie ozdobione.  
 Wielkość figury bez ramy: 50 z 4 fig. 5 fig. 6 fig. ctm. zł 550 750 950 65 z 4 fig. 5 fig. 6 fig ctm. zł. 750 1000 1200 (cena od całej stacyi krzyż.)

Większe korpusy Zbawiciela bez krzyża do utwierdzenia na krzyżach misyjnych znajdujących się na ementarzach, na kaplicach polnych ect. ect. od 65 ctm., 80 ctm., 1 meter, 1 m. 15 ctm., 1 m. 35 ctm., 1 m. 50 ctm., 1 m. 65 ctm., 1 m. 80 ctm., 2 m. zł. 8, 12, 23, 40, 45, 60, 75, 100, 125

**Korpusy (ciała Zbawiciela) dla Bożego Grobu w Wielkim tygodniu.**  
 Że dostarczone dotąd z mojej pracowni wyroby rzeźbiarskie są trwałe, dobre i czysto wykonane, dowodzą rozmaite medale, nagrody, udzieleniami jako publiczne uznanie, a w pierwszym rzędzie liczne poświadczenia ze strony przew. kleru.

Statuy rezurekcyjne są w następującej wielkości w zapasie: od 50, 58, 65 i 80 ctm. zł. 10, 15, 20 i 30 od figur; zupełnie wykonane na ołtarz.  
 Chrystus na krzyżu bez postumentu dla kazalnii, przyłów wiszących i ściennych, dla klasztorów i dla szkolnych ect.  
 Wielkość korpusu: ctm. 30, 40, 50, 60 zł. 40, 675, 10, 1275 od sztuki.  
 W tej samej wielkości z postumentem, do użytku jako krzyż ołtarzowy, stojące, krużgalki na katechizacji itp. 30, 40, 50 ctm. zł. 575, 8, 1075 od sztuki.

**C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.**  
 L. 2275. (Wykaz w myśl art. 91 statutu.)  
 Stan z dniem 30 czerwca 1887 r. wynosił:  
 Udziałów . . . . . złr. 485.910.—  
 Asygnat kasowych . . . . . 19.650.—  
 6 prc. listów dłużnych . . . . . 3,060.600.—  
 5 prc. listów . . . . . 647.400.—  
 6 prc. oblig. komunalnych . . . . . 37.400.—  
 Lwów dnia 12 lipca 1887. **Komitet likwidacyjny.** 5124